Nr. 50. Czwartek, 2 Marca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Władysława Moczydłowskiego bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

Dla kandydatów, którzy mają składać powtórny egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie w marcu b. r. wyznacza się termin od 17 do 24 marca b. r. Kandydaci, którzy mają pozwolenie składać ten egzamin, winni zgłosić się do dyrekcyi rzeczonego seminaryum dnia 16 marca b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 27 lutego 1882.

Od d. 19—26 lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Nosacizna: w Hrusiatyczu (powiat Bóbrka). Świerzb u koni: w Trybuchowcach (pow. Buczacz), w Oknie i Zielonej (powiat Skałat), w Berezowicy wielkiej, Ditkowcach i Kozówce (pow. Tarnopol), w Hłuboczku małym (pow. Zbaraż). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza racic i pyska: w Cewkowie (p. Cieszanów), w Łapszynie (p. Brzeżany). Zaraza płucna: w Russocicach (p. Kraków), w Stojowicach *ad* Rzędziejowice (p. Mielec). Nosacizna i tylczak: w Podgrodzie, Koniuszkach, Bukaczowcach i w Bołszowcach (pow. Rohatyn). Świerzb u koni: w Nowosiółce Jazłowieckiej (pow. Buczacz), w Rybnikach (pow. Brzeżany). w Horoholinie (pow. Bohorodczany), w Woli zarzyckiej (pow. Łańcut), w Dworzyskach i Tucznem (p. Przemyślany), w Uhnowie (p. Rawa), w Korczynie (pow. Sokal). w Lisiatyczu (pow. Stryj), w Kołodziejówce (pow. Skałat), w Tustaniu (pow. Stanisławów), w Baworowie (pow. Tarnopol), w Łukowcach, Jackowcach i Zarwanicy (pow. Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 lutego 1882.

Dnia 1 marca 1882 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt VII dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 20. Ustawę z 7 lutego 1882 roku o uwolnieniu od opłat pożyczki gminy miasta Tryestu.
Nr. 21. Ustawę z 28 lutego 1882 o dodatkach do ceł finansowych.
Nr. 22. Ustawę z 28 lutego 1882 o sądach wyjątkowych w Dalmacyi.
Nr. 23. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i obrony krajowej o sądach wyjątkowych w Dalmacyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 marca.

L'enfant terrible, lewicy p. Schönerer, wystąpił znowu z swojemi aspiracyami niemieckiemi w sposób tak drastyczny, że prezydent Izby widział się spowodowanym upomnieć mowcę a następnie nawet głos mu odebrać. Lewica przez usta p. Magga wyparła się łączności z programem p. Schönerera, więc zapewne tylko skrupuły regulaminowe nie pozwalały jej głosować za odebraniem głosu temu mowcy. Ale jeszcze jedno oświadczenie winna jest lewica Izbie deputowanych i własnej opinii politycznej. Wyręczyć ją w tem powinna prasa wiernokonstytucyjna, bo wytaczanie spraw wewnętrznych jednego stronnictwa przed forum Izby było niestosownem, raz z powodu rekryminacyjnego charakteru takiej dyskusyi, a powtóre ze względu na brak czasu. Oświadczenie to powinno odeprzeć twierdzenie p. Schönerera, jakoby próby zorganizowania stronnictwa wiernokonstytucyjnego na narodowo-niemieckiej podstawie miały cokolwiek wspólnego z ekspektoracyami p. Schönerera o jego grawitacyi ku innej stronie po za Wiedniem. Próby takie robiono przed otwarciem obecnego peryodu sesyi Rady państwa i tego nikt nie zaprzeczy, bo to przecież miało być nietylko aktem wewnętrznej organizacyi, lecz zarazem presyą na rząd obecny. Dopiero gdy bystrzejszy od swoich kolegów dr. Herbst spostrzegł, że zmiana taka stanowiłaby zejście na manowce, zaniechano tego. Nietylko z powodu tych prób, lecz także ze względu na przyszłość lewica powinna się kategorycznie zastrzedz przeciw insynuacyom p. Schönerera, bo być może, że znowu zechce się komu wrócić do zaniechanego pomysłu i zmienić klub lewicy na klub niemiecki.

Extrawagancye polityczne p. Schönerera, który snać posiada swój całkiem odrębny program i tworzy sam dla siebie osobne stronnictwo, nie pójdą w żadnym razie na rachunek lewicy. Prawica zapewne wystrzegać się będzie przykładu swoich przeciwników i zboczenia jednostki nie nazwie grzechem całego stronnictwa. Tylko lewica z indywidualnych ekspektoracyj czerpie wątek do oskarżenia całego stronnictwa, nawet całej narodowości. Trzeba jej pozostawić ten niesprawiedliwy i zgubny dla niej samej sposób postępowania, który stanowi tylko *pendant* do monopolizowania wiernokonstytucyjności, jakoby każdy poseł, który nie należy do niej, czychał na zgubę konstytucyi. Nie ma w gronie całej prawicy ani jednego posła, któryby uchybił kiedykolwiek w Izbie lub po za Izbą konstytucyi w sposób tak jaskrawy, jak p. Schönerer, należący przecież także do stronnictwa wiernokonstytucyjnego, uchybia często, niemal peryodycznie patryotycznemu pojmowaniu stanowiska i aspiracyj politycznych Niemców austryackich.

Jeden wszakże wniosek, mimo całej wyrozumiałości dla lewicy, musi być wysnuty z mowy p. Schönerera: Czy stronnictwu, które posiada w swojem łonie takie indywidualności polityczne, przystoi to tak częste szyderczo traktowanie patryotycznych oświadczeń posłów z prawicy, szczególnie słowiańskich? Czy stronnictwo to ma prawo windykować dla siebie jedynie szczere i jedynie trafne pojmowanie patryotyzmu austryackiego? Jeżeliby tylko niemiecka narodowość miała wyłączne prawo reprezentowania owego staro-austryackiego patryotyzmu, o którym w ostatnich czasach tyle wywodów czytaliśmy w organach lewicy, to pan: Schönerer musiałby uchodzić tylko za reprezentanta jednego z odcieni tego patryotyzmu. Tak przecież nie jest, bo p. Schönerer już całkiem otwarcie nie zachwala, lecz wyrzuca austryackość swojemu stronnictwu. Zatem ani wiernokonstytucyjny, ani austryacki patryotyzm nie jest i być nie może monopolem politycznym lewicy.

Sprawy krajowe.

(*Krajowa rada górnicza*).

(*S.*) Dziś odbywa się w Wydziale krajowym posiedzenie komitetu naftowego krajowej rady górniczej, celem rozdzielenia subwencyj.

Rada górnicza już w r. 1879 otrzymała od Wydziału krajowego do rozwiązania pytanie, jakby najstosowniej można użyć funduszu subwencyjnego (10.000 złr.), celem zbadania głębszych pokładów ziemi w oko-

---

FANTASTYCZNE POJĘCIA

III.
(Ciąg dalszy.)

W naukach hermetycznych cel był wielki, bo tworzenie złota, odgadnięcie losów ludzkich na podstawie wyrachowań matematycznych — cel zanadto wielki, aby mógł być osiągnięty. Środki były małe, niekiedy dziecinne, ogrom zaś erudycyi, wiedzy, dociekań i doświadczeń był niezmierny. Ztąd powstał dziwny amalgamat powagi naukowej i dziwactwa, czczych spekulacyi, urojeń i pojęć ściślejszych, opartych na rozumnej obserwacyi. Pierwszy lepszy przykład wystarczy. Jednym z poddziałów magii była t. z. rabdomancya czyli odgadywanie bądź przyszłości, bądź skarbów ukrytych w ziemi za pomocą czarodziejskiej rószczki. Czarodzieje przepowiadali według kształtu i znaków szczególnych na gałązce albo według tego, w jakim kierunku drżała i obracała się w ich ręku Fakt był, że rószczka istotnie zaczynała się obracać w ręku niektórych uprzywilejowanych w miejscowościach, gdzie się znajdowały metale lub źródła. Używali tego sposobu prości górnicy i robotnicy w minach, a nawet i wykształceńsi przyrodnicy korzystali z przywileju laski cudownej, i używali w odszukiwaniu źródeł ludzi mających tę własność, że gałązka drżała w ich ręku na terenie zawierającym zródła lub metale.

Wiedza dzisiejsza tłómaczy ten fenomen w sposób prosty: są ludzie, t. z. hydroskopi, obdarzeni osobliwym organizmem odczuwającym bliskość wody lub metalu. Nerwowe rozdrażnienie, które odczuwają, zbliżając się do źródła, wpływa pomimo ich wiedzy i woli na ruch muszkułów a przeto i na drżenie laski. Kierunek zaś gałązce nadaje także bezwiednie imaginacya lub przeczucie człowieka. Już niektórzy dawniejsi przyrodnicy wpadli na pomysł, że owa pozorna cudowność laski mogła polegać na bezwiednem współuczestnictwie hydroskopa, ale inni dochodzili do najszczególniejszych a potwornych hipotez i tłómaczeń. Ucickano się do różnych praw przyrody: do prądów magnetycznych, do elektryczności, aby wytłómaczyć ruch laski — pisano tomy o niczem znaleźli się historycy gałązki magicznej; jeden z uczonych napisał szczegółowe dzieje laski, wywodząc jej początki od Jakóba i Mojżesza, z mnóstwem dowodów i cytat biblijnych, inny opisał różne jej znamiona i symboliczne nazwiska, jako „rószczka transcedentalna, boska, drżąca, błyszcząca, sękowata, upadająca i wzniosła". co miało odpowiadać siedmiu rozdziałom Testamentu.

Sławny filozof hermetyczny XVI wieku, Paracelsiusz, nie potwierdza zupełnie i szczerze cudowności laski, ale każe rozróżniać ruch jej, gdy skarby podziemne zakopane są przez ludzi, czy przez władze nieziemskie, przez „gnomów". Jeden z najuczeńszych i najznakomitszych uczonych, który także wiele zajmował się magnetyzmem, członek *Societatis Jesu*, Kircher, oznacza nawet, jakiego gatunku ma być drzewo laski do odkrycia tych lub owych metalów, powołując się w tem na powagę innego filozofa. Mnóstwo uczonych pisało w tym przedmiocie. Hypotezy doszły szczytu niedorzeczności, gdy znalazł się szarlatan, niejaki włościanin Aymar, który potrafił gałązkę magiczną wyzyskać w nowy sposób. Używał jej nietylko do odgadywania źródeł i skarbów ukrytych, ale i do odszukiwania ukrywających się morderców i zbrodniarzy. Gałązka, drżąc w jego ręku w pewnym kierunku, wskazywała mu winowajcę; za pomocą rzadkiej zręczności mniemany ten czarownik, kierując się tylko poruszeniem gałązki, odkrył mordercę, którego długo naprożno szukano.

I znowu przez fatalizm, który się nieraz powtarza w świecie uczonym, głupstwo zrodziło uczonego, który je chciał wytłómaczyć. Już w XVIII wieku, a więc na progu nowoczesnej epoki, znaleźli się gorący stronnicy i antagoniści w sprawie Aymara. Użyto do wytłómaczenia tego zjawiska — rzecz prawdziwie straszna! — systemu filozoficznego Karteziusza. Wiadomo, że jak w średnich wiekach filozofia Arystotylesa tak w XVIII wieku filozofia Descarta miała być kluczem wszystkich tajemnic. Wciągano do niej, domierzano do jej ram rzeczy wielkie i małe, użyto nawet do wytłómaczenia talizmanów i magii. Tak mądrość nie jest nigdy bezpieczna przed głupotą — z wielkich teoryi małe rozumy chcą ciągnąć pożytek. Przypomina to owego cierpliwego olbrzyma z powieści, po którym, gdy spał, bezkarnie tańcowały liche karły. Otóż materya subtelna, drobne ciała, wirujące atomy, któremi Kartezjusz zapełniał wszechświat materyi, miały wytłómaczyć zagadkę rószczki Aymara. Według jednego z uczonych komentatorów ciała nasze wydają z siebie bezprzestannie rodzaj subtelnej materyi, atomów, które unoszą się w powietrzu w danych kierunkach. Każde ciało wydaje właściwe sobie atomy. Odmienne od siebie są atomy morderców, złodziei, kobiet lekkiego życia, ludzi uczciwych, kalek, itd. Istnieje zatem materya mordercza, materya złodziejska itd. Komentator chciał nawet wiedzieć, że atomy morderców lżejsze są od złodziejskich! Aymar, jako bardzo czułe medyum, odczuwał ruch każdego gatunku atomów w inny sposób, a te, udzielając się przez jego skórę, wprawiały w ruch gałązkę będącą w jego ręku! Tu już absurdum doszło do szczytu!...

Historya rószczki cudownej była mniej więcej historyą wszystkich doświadczeń w naukach hermetycznych. W astrologii, w alchemii, w magii i kabalistyce powtarza się jedno i to samo: erudycya w fałszu, dziwna logika i konsekwencya w zastosowaniu, fantastyczność w systemie i w zasadzie. Ludzie, którzy wierzyli w takie dziecińswa, praktykowali „czarne sztuki", jakże mogli być ludźmi wielkiej nauki i rozumu? A byli przecie nimi — wszakże nauki hermetyczne przetrwały średnie wieki; widzimy, że jeszcze się utrzymują wobec reformacyi a nawet aż po początki XVIII wieku. Między średniowiecznymi uczonymi, którzy zajmowali się temi naukami, spotykamy największe i najznakomitsze nazwiska, filozofów i humanistów, Duns Scota, Marseta Ficinusa i innych. Można powiedzieć, że każdy z ówczesnych uczonych zajmował się mniej lub więcej magią. Pozorną sprzeczność łatwo wytłómaczyć właśnie tem samem, czem tłómaczyliśmy zbrodnie i niedorzeczności czarownictwa. Na dnie tego chaosu naukowego, tych aberacyi umysłowych było znowu tylko fantastyczne pojęcie. Nie rozumiano wówczas natury, nie obserwowano jej ściśle. U starożytnych tylko filozofia spekulacyjna doszła do szczytu doskonałości, znajomość przyrody, nie oparta na ścisłej obserwacyi, doprowadzała tylko do jakiejś urojonej filozofii natury, do dowolnych i fantastycznych przypuszczeń. Znowu fantastyczne pojęcie musiało koniecznie przejść w rzeczywistość.

I tak z panteistycznych pojęć o jedności materyi i o wspólnej essencyi wszech rzeczy powstał cały szereg urojeń. Szukanie środków przerabiania i przekształcania dowolnie pierwiastków materyi, zmieniania własności metalów, czyli t. z. alchemia. była praktycznem zastosowaniem tych wyobrażeń. Idea łączności człowieka z całym wszechświatem wyrodziła pojęcie o pokrewieństwie z ciałami niebieskiemi i wpływie konstellacyi gwiazd na bieg żywota. ztąd powstała astrologia. Dalej wyrodziło się wyobrażenie o możności wlewania życia w materyę martwą, ztąd jako praktyczne zastosowanie czarna magia, czarodziejskie sztuki, wywoływanie duchów, my-

licach naftowych. Postanowiono wówczas ograniczyć się do staranniejszego zbadania występowania i układu nafty wśród warstw, w których ją znamy i wydobywamy, ze szczególną jednak uwagą na głębsze poziomy geologiczne.

Skoro jednak fundusz subwencyjny pierwotnie przeznaczony jak i kwota 10.000 zł., przeznaczona przez Sejm corocznie, nie wystarcza na podjęcie samodzielnych robót, co wykazuje już samo porównanie tego funduszu z kwotą $3\frac{1}{2}$ do 4 milionów rocznie w kopalniach naftowych w kraju wydawanych, postanowiono nie prowadzić żadnych robót we własnym zarządzie, ale tylko subwencyonować kilku przedsiębiorców, którzyby posiadając kopalnie w rozmaitych okolicach kraju, zobowiązali się do wykonania robót ściśle im przepisanych.

W tej myśli, drogą konkursu, wybrano cztery miejscowości, w których przepisano roboty, celem objaśnienia się o geologicznym układzie warstw głębszych.

Subwencya udzielona na szyb i chodnik w Łosiu dr. M. Fedorowiczowi, ma na celu odsłonięcie warstw ropianieckich (z formacyi dolnej kredy), a subwencya udzielona na pogłębienie szybu a potem otworu świdrowego w Ropiance zbadanie miąższości, układu i następstwa warstw tejże formacyi. Dwa te badania uzupełniają się nawzajem. Szyb w Łosiu mierzył w chwili, gdy go do subwencyonowania zalecono, 140 metrów głębokości, a obecnie dosięgnął 201, może już 203 metrów, i obraca się w warstwach siwego, twardego i bardzo często strzałkowatego piaskowca, poprzedzielanego niewielkiemi warstwami szarych iłów i iłołupków. Warstwy te zdają się odpowiadać poziomowi wyższemu od tego, który odkrywa szyb w Ropiance. Uznano zatem potrzebę pogłębienia szybu do miejsca, gdzieby warstwy prawidłowe i jednostajne okazały uławicenie. Trudność utrzymania szybu tak głębokiego w dobrym stanie, wymaga długiej i kosztownej poprawy i dlatego po $1\frac{1}{2}$ rocznej pracy nie przystąpiono nawet do prowadzenia chodnika, a więc do rzeczywistego celu robót. Poziom neokomu odkryty w szybie w Łosiu zawiera części żywiczne w zbyt małej ilości, by to na uwagę zasługiwało.

Szyb w Ropiance mierzył 180 metrów, gdy dalsze jego prowadzenie subwencyonować zaczęto. Właściciel szybu śp. Ignacy Łukasiewicz po wykopaniu 25 metrów uznał kierunek roboty za zbyt kosztowny i odtąd do 257 m. pogłębia się go wierceniem za pomocą bardzo szerokiego, bo dziś jeszcze 60 cm. mierzącego dłuta. W 224 m. spostrzeżono znaczniejsze warstwy bitumicznego marglu i żywicznych iłów, a czerpiąc wodę w 240—250 m. głębokości otrzymano 18 beczek ropy. Znaleziono więc w horyzoncie niższym od tych, które są dotychczas eksploatowane, wcale pokaźną ilość żywic i zyskano nowy dowód użyteczności i potrzeby głębszych poszukiwań i głębokich wierceń. Przy bardzo starannem porównaniu okazów skał w jednem i drugiem miejscu wydobywanych z temi, które się w pojedynczych kopalniach znajdują, potrafią fachowi geologowie-górnicy oznaczyć, gdzie i jakie szanse powodzenia mają podobne roboty.

W innym poziomie geologicznym i w odmiennych warunkach znajduje się trzeci subwencyonowany szyb p. Winnickiego w Łodynie koło Ustrzyk. Tak jak ślady nafty i kopalnie miejscowe znajduje się on w piętrze górnych hieroglifów, należącem do formacyi eoceńskiej wśród bardzo rozwiniętych warstw grubo-ziarnistego piaskowca. Celem pogłębiania szybu było przekonanie się, jakiej zmianie ulegnie ropodajność warstw przy zbliżeniu się do dolnej granicy eocenu i warstw średniej grupy karpackiej, dalej w jakim związku zostawać będzie zawartość żywiczna z układem samego piaskowca. Szyb pierwotnie 60 m. głęboki pogłębiono z końcem r. z. o 36 metrów kopaniem, i o drugie tyle wierceniem tak, że obecnie mierzy 132 metrów ogólnej głębokości a silniejszy przypływ ropy w 107 m. i 114 m. otworu ziścił nadzieję przedsiębiorcy, wzbogacając równocześnie praktyczną geologię naftową nowem spostrzeżeniom.

Czwarta robota z funduszów krajowych subwencyonowana stanowi próby odwodnienia t. j. zizolowania wody bardzo głębokiego otworu świdrowego (325 m.) w szybie p. Chylińskiego i spółki w Schodnicy. Że obecnie zwołana krajowa rada górnicza postanowi dalsze tych badań prowadzenie, nie podlega kwestyi, bo to wynika z umów pozawieranych ze stronami — ale pozostaje pytanie, jakie nowe badania zaleci rada górnicza do wykonania, skoro fundusz w r. 1880 na to przeznaczony nie jest jeszcze wyczerpany. Razem wpłynęło 12 nowych podań o subwencyę i nad niemi toczyć się będą obrady.

Rada państwa.

(LVII posiedzenie Izby wyższej).

† **Wiedeń**, 28 lutego. (*Kosespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 20. Izba zebrała się nieco liczniej niż zwykle, jednak bez porównania nie tak licznie, jak na kilka posiedzeń ostatnich, gdy chodziło o uniwersytet czeski; z Polaków stanęli dziś książę Konstanty Czartoryski, pp. Stadnicki, Henryk Wodzicki i dwaj inni.

Opat Kaliwoda, po raz pierwszy obecny, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Na wniosek p. Plenera (starszego, ojca posła), poparty przez hr. Falkenhayna, uchwalono położyć drugie czytanie ustawy prohibicyjnej jeszcze na dzisiejszym porządku dziennym.

Izba przystępuje do ustanowionego na dziś porządku dziennego, mianowicie do drugiego czytania ustawy o zaprowadzeniu sądów wyjątkowych w Dalmacyi. Imieniem komisyi prawniczej bar. Hye zdaje sprawę i wyrażając niektóre wątpliwości formalnej natury co do zmian poczynionych w projekcie rządowym przez Izbę poselską, wnosi, aby dla nagłości sprawy przyjęto ustawę w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera.

Przy §. 1szym p. dr. Unger oświadcza: Ja i moi przyjaciele polityczni jesteśmy tego zdania, że ustawa niniejsza sprowadza zmianę ustawy zasadniczej z dnia 21 czerwca r. 1867 o władzy sędziowskiej, że przeto do przyjęcia jej potrzeba większości dwu trzecich głosów. Ponieważ jednak nie można wątpić, iż ustawa ta ze względów praktycznych przyjęta będzie przeważną większością, prawdopodobnie nawet jednomyślnie, przeto śmiem prosić pana prezesa tylko o wyraźne stwierdzenie ilości głosów.

Paragraf 1szy jednomyślnie przyjęty. Bez dyskusyi przyjęto całą resztę paragrafów, poczem zaraz uchwalono ustawę w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie ustawy prohibicyjnej. Imieniem większości komisyi finansowej hr. Hoyos wnosi: przejść nad ustawą do porządku dziennego.

Hr. Falkenhayn dowodzi, że przyjęcie ustawy jest koniecznością, i wnosi, aby przyjęto ją w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

Wniosek ten zyskuje dostateczne poparcie.

P. Plener, jako przewodniczący komisyi finansowej, broni wniosku większości tej komisyi. Pominąwszy nawet wszelkie względy polityczne i oświadczywszy, że nie sprzeciwia się zdaniu rządu, iż przez podwyższenie ceł należy przymnożyć skarbowi dochodów, mowca oświadcza się przeciw postępowaniu rządu, przynaglającemu rzecz tak, iż razem z taryfą celną wnosi ustawę prohibicyjną, zamiast pozostawić nieco czasu do ocenienia taryfy jako całokształtu, tudzież przeciw nagłemu skokowi w podwyższeniu cła z 24 do 40 zł. Taki skok o 66 prc. nigdy jeszcze się nie zdarzył. Jest to ciężar, który najdotkliwiej klasom ubogim da się uczuć. Dlaczegoż nie pociągnąć raczej bogaczy, właścicieli ziemskich do ponoszenia większego ciężaru? Dlaczegoż nie podwyższyć raczej podatku od okowity? Trzeba się lękać, że po zaprowadzeniu wyższego cła od kawy ludność rzuci się do okowity, od której opłaca się tylko 11 zł. podatku Mowca podnosi dalej obawę przemytnictwa, potrzebę pomnożenia kosztów straży finansowej, i wskazuje na biedną ludność, która musi zadać sobie pytanie, dlaczego darowano kilka milionów podatku gruntowego, dlaczego nie zaprowadza się podatku osobisto-dochodowego i zbytkowego w miejsce podatku od nafty i żywności? Czyż to mądrze, że mąż stanu, polityk-finansista, nie zdaje sobie sprawy z tego, co się dzieje w sercu ludności? Mowca apeluje do Izby wyższej, jako złożonej przeważnie z klas posiadających, przekonany, że nie uchwali ustawy, która musi wywołać głęboką niechęć w biednej ludności. (*Brawo* z lewicy.)

Hr. Leo Thun z wszystkich argumentów preopinanta jeden tylko uważa za trafny, t. j. wzgląd na ubogich. Ale wzgląd ten należy mieć na oku wszędzie i przy każdej uchwale ustawodawczej trzeba myśleć o polepszeniu ekonomicznego stanu rzeczy, gdy tymczasem przy jednej tylko ustawie wzgląd ten chybiłby celu. A nadto nie jest jedynie decydującym. Preopinant użył tego argumentu, jak użyto większej części innych tylko na to, aby odwrócić uwagę Izby od właściwego przedmiotu rozpraw, którym jest nie podwyższenie cła, lecz ustawa prohibicyjna. Nowa taryfa celna wcale jeszcze nie jest wniesiona do Izby wyższej, to też o niej mówić nie trzeba. Mowca ubolewa nad panem Plenerem, że przy innej sposobności będzie musiał powtórzyć wszystkie swoje wywody dzisiejsze. Zastanowiwszy się nad celem ustawy prohibicyjnej i uznawszy konieczność jej dla interesów skarbu, a wykazawszy, że na odrzuceniu jej zyskaliby tylko spekulanci, bez ulgi dla konsumentów, i tylko z krzywdą skarbu, mowca wytyka preopinantowi, że podwyższenie cła rzeczywiście jest bardzo wygodnym środkiem do agitacyi między ludnością, i dziękuje mu, że naprzód wskazał na wszystkie konsekwencye. Mowca będzie głosował przeciw wnioskowi przejścia do porządku dziennego. (*Brawo*, *brawo* z prawicy.)

Książę Karol Schwarzenberg oświadcza, że nie podziela zdania hr. Falkenhayna i hr. Lwa Thuna, aby ustawa prohibicyjna nie stanowiła prejudykatu dla taryfy celnej; owszem z całą świadomością, że to jest prejudykat i że nie będzie już można obniżyć cła projektowanego w ilości 40 zł., będzie głosował za ustawą, bo takie podwyższenie cła uważa nietylko za stósowne, lecz i za konieczne. Pan Plener mówi o podwyższeniu podatku od okowity, a jednocześnie litował się nad biednym ludem. Ale wszakże podatku od okowity ostatecznie także nie opłaca producent, lecz biedny konsument. Pan Plener powiedział, że bogatych trzeba pociągnąć do ponoszenia ciężarów. Otóż i ja jestem tego zdania, ale rozumiem je tak, że powinna panować w opodatkowaniu równość wedle stosunku; a bardzo ubolewam, że p. Plener, gdy był ministrem skarbu i miał po temu sposobność, nie uczynił nic dla równego opodatkowania bogatych z biednymi. Uznaję więc zasadę wygłoszoną przez p. Plenera, ale jako zarzut przy takiej sposobności, jak dziś, uważam ją za wcale niestosowną. Mowca podnosi jeszcze krótko konieczność ustawy prohibicyjnej, bo wie, co za ruch dziś już panuje na granicy, aby przewieźć przez nią jak największe mnóstwo towaru z krzywdą dla skarbu, bez korzyści dla konsumentów, a jedynie dla korzyści spekulantów (*Brawo! z prawicy*).

Po kilku jeszcze uwagach polemicznych p. Plenera i hr. Lwa Thuna zabiera głos minister skarbu p. Dunajewski, którego mowę podamy według sprawozdania stenograficznego.

W głosowaniu, które na wniosek p. Plenera dzieje się imiennie, odrzucono wniosek przejścia do porządku dziennego 54 głosami przeciw 41 głosom. Poczem bez dyskusyi przyjęto ustawę prohibicyjna w drugiem i zaraz w trzeciem czytaniu.

Załatwiono jeszcze kilka petycyj, z których żadna nas nie obchodzi. Koniec posiedzenia o godź. 3. Następne nienaznaczone.

(CC. posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 28go lutego (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o g. 11. Praktykanci i auskultanci w obwodzie krakowskiego wyższego sądu krajowego petycyonują o uregulowanie ich stosunków służbowych; skałacka Rada powiatowa petycyonuje o zniżenie stopy procentowej od zaległości podatkowych.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Nasamprzód dokonano wyboru uzupełniającego do komisyi przemysłowej w miejsce pos. Noski, który zrzekł się mandatu jako członek tej komisyi. Wybrano pos. Kosowicza.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych, mianowicie nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, idzie pod dyskusyę tytuł wydatków na służbę bezpieczeństwa publicznego w sumie 3,445.930 zł., t. j. dla zaokrąglenia o 70 zł. mniej od preliminarza rządowego.

Pos. Alter omawia na nowo zajścia między Niemcami a Czechami w Pradze, Chuchli i t. d., a wezwany przez prezesa, aby nie przekraczał granic dyskusyi szczegółowej, sam uznaje słuszność wezwania.

Pos. Oberndorfer mówi o braku bezpieczeństwa po wsiach wskutek biedy między wyrobnikami; prosi rząd, aby przy robotach publicznych zatrudniał w pierwszym rzędzie robotników swojskich zamiast obcych. Nadto mowca użala się na koczownictwo cyganów, nie pojmując, jak te karawany całe mogą z głębi Węgier dostać się aż do Dolnej Austryi.

Pos. Schönerer: Suma $3\frac{1}{2}$ miliona na bezpieczeństwo publiczne pewnie ne wystarczy, jeśli prawda, co powiedział pan prezes gabinetu, że stronnictwo wiernokonstytucyjne składa się z zdrajców stanu. Mo-

---

sterye i rewelacye życia przyszłego itd. Magia musiała się posługiwać ceremoniami mistycznemi, symbolami i formułkami; przesądna wiara w wpływy nadprzyrodzone, mistyczne, musiała dać początek nauce kabalistyki, tej dziwacznej wiedzy hebrajskich talmudystów, trzymanej w najściślejszej tajemnicy, a która zasadzała się na tłómaczeniu głębokiego znaczenia liczb, na różnych kombinacyach liter, do których przywiązywano symboliczne znaczenie, na nieskończonych formułkach zawiłych i niezrozumiałych, które miały prowadzić do odgadywania prawd nadnaturalnych. Fantastyczność w pojęciach moralnych wyrodziła występki i klęski, w nauce, w zastosowaniu do wiedzy, musiała wyrodzić fałsz i niedorzeczność.

U progu nowoczesnej epoki fantastyczność zmieniła naturę, ale trwa ciągle, utrzymuje się uparcie. W tych czasach bardziej do nas zbliżonych możemy jej się bliżej przypatrzyć, schwycić ją niejako na gorącym uczynku. W pojęciach o magnetyzmie, a nie mówimy tu o pojęciach wytworzonych w latach ostatnich, ale o dawniejszych, jak niemniej w pojęciach o spirytyzmie nie było nic samorodnego — dużo tam było pozostałości dawnych nauk hermetycznych. Spirytyzm nie na jednym punkcie zbliża się do dawnej magii, do średniowiecznych pojęć kosmogonicznych o świecie, a magnetyzm przed odkryciem hypnotyzmu teoryą sięgał dawnej filozofii hermetycznej. W dziejach fantastyczności nowoczesna epoka uzupełnia tylko średnie wieki.

Jak na nasz wiek, spirytyzm jest jeszcze dość potężnym objawem fantastycznych wyobrażeń i smutnym dowodem, że mimo wszystkich zdobyczy wiedzy, podobno fantastyczność nie przestanie nigdy zupełnie rządzić i panować przynajmniej *in partibus*. W spirytyzmie znowu błąd chwycił się i rozprzestrzenił z prędkością pożaru. W roku 1745 — pamiętna to data w dziejach spirytyzmu — wielki Swedenborg, jedząc w gospodzie, nagle usłyszał głos potężny, wychodzący ze słupa żywego światła: „Nie jedz tyle“ — poczem w kilka dni później rozmawiał z Bogiem osobiście i przezeń mianowany został apostołem nowej filozofii. Z fanatyzmem człowieka, przekonanego o swojej misyi. Swedenborg zaczął wydawać dzieło o spirytyzmie pod „dyktandem samego Boga“. Trudno wiedzieć, czy był rzeczywiście człowiekiem dobrej wiary, czyli może chciał jak nowy Mahomet założyć objawioną religię — w każdym razie był to człowiek obdarzony wielką potęgą moralną, którą ludzi ujarzmiał. Księgi jego filozoficzne, moralne, prorocze, wydane w Londynie, zostały rozchwytane, i wkrótce sekta Swedenborga liczyła w samej stolicy przeszło 6000 członków. W Niemczech, gdzie wówczas odżyła dawna sekta iluministów *Rosenkreuzerów*, rozszerzyła się z nadzwyczajną szybkością, w Paryżu przed samą już rewolucyą utworzyło się mnóstwo towarzystw uznających doktrynę Swedenborga i zajmujących się mistycznemi formułkami. W spirytyzmie jako doktrynie filozoficznej nie było nic tak dalece nowego; były niektóre pojęcia wznowione z dawnej filozofii hermetycznej, o komunikacyi człowieka z Bogiem, o duchach złych i dobrych, które zapełniają wszechświat i opiekują się człowiekiem w sposób dodatni lub ujemny, o jednej ogólnej substancyi i pierwotnym typie wszechstworzenia, którym jest Bóg, o jakiejś tajemniczej sile rozlanej w całej naturze i t. d. To wszystko przyozdobione jakąś poezyą mglistą, platoniczną, harmonją słów dobranych, spiewnych, i uczuciami szczytnej, wysokiej moralności. Na pozór spirytyzm wnikał tylko w sfery czysto duchowe, idealne, był reakcyą przeciw sceptycznej, rozumowanej filozofii XVIII wieku. Tak to już bywa — gdy braknie wiary, wpadamy w zabobon, przed sceptycyzmem, przed rozumowaniem, które nam nie wystarcza, uciekamy się do niedorzeczności. Wyznawcy Swedenborga wznowili cały mistycyzm średniowieczny, alegorye, symbole, liczby kabalistyczne — myty duchów, poetycznych sylfów, przejrzystych elfów otoczyły człowieka.

Pomimo tej sukienki idealnej i mglistej, spirytyzm w zastosowaniu do życia wytworzył tylko materyalistyczne pojęcia, już przez to samo, że w tej doktrynie obok religii mistycznej mieścił się także system medyczny. Już dawni filozofowie hermetyczni mianowicie Paracelsiusz i jego wyznawcy głosili cuda o owym „ogólnym agensie“, o sile tajemniczej rozlanej w naturze, którą spirytyści uznawali także jako całość i dopełnienie swego systemu, pragnąc tę siłę uchwycić, użyć, zastosować do odżywiania i uzdrawiania ludzkiego organizmu. Tu spotkali się na jednem polu z magnetyzerami. Nierzadko spirytyści mniemali się być obdarzeni władzą uzdrawiania chorych — byli mistycznymi lekarzami. Towiański, którego doktryna zbliża się do spirytyzmu, leczył ludzi, a w Paryżu był spirytysta zwany „czarnym lekarzem“, który miał leczyć na raka. Duglas Home uzdrawiał sympatycznemi środkami. W ogóle mięszano spirytyzm z praktycznemi, politycznemi i społecznemi kwestyami. Jeden z więcej znanych spirytystów wydał kiedyś odezwę polityczną do Napoleona III, podyktowaną mu przez duchów, inni podawali plan nowych konstytucyi i systematów religijnych. Za rozkazem i z natchnienia samego Boga wydał między innymi jakiś spirytysta plan szczegółowy świątyni, która jako przybytek nowej religii miała się wznieść w Paryżu. Plac był wywyznaczony, plan narysowany, wymieniony materyał, a miał nim być marmur biały — jednem słowem spirytysta na mocy idealnych danych zrobił z Boga prostego budowniczego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wca krytykuje postępowanie władz względem zebrań publicznych i uchwalanych przez nie rezolucyj, aby nie dopuścić wolności do właściwego rozwoju, tylko wyzyskiwać lud i tłcmić w ludności niemieckiej poczucie narodowości. Dalej krytykuje „gwałty“ parlamentu, który uciska robotników podatkami, a nie daje im praw politycznych. Mowca uderza dalej na stronnictwo wiernokonstytucyjne.

Prezes: Kilkakrotnie prosiłem nie powracać do dyskusyi ogólnej. Cóż program stronnictwa wiernokonstytucyjnego ma wspólnego z bezpieczeństwem publicznem? Proszę trzymać się rzeczy.

Pos. Schönerer: Pan prezes ministrów zarzucił stronnictwu temu zdradę stanu, a to przecież ma coś wspólnego z bezpieczeństwem publicznem (*Wesołość*). Zresztą niewiele nabawię kłopotu pana prezesa Izby. My Niemcy-narodowcy nie grawitujemy ku Wiedniowi, lecz tam, gdzie są Niemcy. My różnimy się od zjednoczonej lewicy tem, że nigdy nie kładziemy względów narodowych niżej względów państwowych; od prawicy zaś tem, że do niej należą klerykały bez ojczyzny.

Prezes po raz drugi przyzywa mowcę do rzeczy.

Pos. Schönerer. Widzę, że p. prezes z prawicy tak samo się obchodzi ze mną, jak niegdyś prezes wiernokonstytucyjny; jest to pewnie zasad równouprawnienia różnych systemów (*Wielka wesołość*). My mówimy: Ludu niemiecki, módl się, pracuj i oszczędzaj, ale wyzwól się od liberałów-giełdzistów i od duchowieństwa. Rząd teraźniejszy nie niepokoiłby nas, gdyby w nim zasiadał choć jeden tylko Niemiec. Prezes gabinetu zarzucił stronnictwu wiernokonstytucyjnemu zdradę stanu, a tuż obok hr. Taaffego siedzi mąż.....

Prezes przerywa mowcy: Ponieważ pan poseł nie zastosował się do dwukrotnego wezwania mego, odbieram mu głos (*Brawo! z prawicy*).

Poseł Schönerer odwołuje się do Izby.

Prezes wzywa tych, którzy są za tem, aby pos. Schönerer dalej mówił, aby powstali. Powstaje lewica z wyjątkiem posłów z większej posiadłości; nie może więc pos. Schönerer mówić dalej.

Komisarz rządowy, naczelnik wydziału w min. spr. wewn. bar. Kubin odpowiada na wywody Altera o bójkach niemiecko-czeskich, w czem stwierdza, że niektóre organa podwładne rzeczywiście nie postępowały z oględnością, jaka, zdaniem rządu, byłaby była na miejscu. Wytoczono im śledztwo dyscyplinarne; samychże sprawców niepokojów ukarały sądy i nikt nie ma prawa czynić rządowi z tej okoliczności zarzutów.

Toczy się jeszcze długa polemiczna dyskusya między p. p. Tonnerem i Kwiczałą z jednej, a Saxem i Alterem z drugiej strony o zajścia czesko-niemieckie.

Tytuł wydatków na bezpieczeństwo publiczne przyjęto. Tytuł następny obejmuje wydatki na służbę budowniczą w ilości 1,168.500 zł., t. j. o 819 zł. mniej od preliminarza rządowego.

Pos. Matscheko mówi o konieczności zmian w rozporządzeniu generalnem z r. 1860 o inżynieryi cywilnej.

Komisarz rządowy bar. Kubin odpowiada, że właśnie sprawa ta stanowi przedmiot narad w łonie rządu, które prawdopodobnie niebawem ukończone będą.

Rzeczony tytuł przyjęty. Następuje tytuł budowli drogowych z sumą wydatków 4,538.100 zł., t. j. o 50.600 zł. mniejszą niż preliminował rząd (wykreślono pozycyę na most żelazny w Górnej Austryi w ilości 50.000 zł.; pozycyę na most na Prucie na drodze delatyńskiej okrojono o 500 zł.).

Pos. Chamiec porusza na nowo sprawę stałego mostu na Dniestrze pod Zaleszczykami, którego domagał się już przed dwoma laty.

Komisarz rządowy bar. Kubin odpowiada, że rzeczywiście most ten jest bardzo nagłą i ważną potrzebą, ale projekt mostu tego w tych dniach dopiero nadszedł z namiestnictwa do ministerstwa; potrzeba go jeszcze uzupełnić, tak, że sprawa przewlec się może długo jeszcze.

Tytuł budowli drogowych przyjęty. Następują budowle wodne z sumą wydatków 1,921.800 zł., zgodną z preliminarzem rządowym. Przyjęto ją po uwagach pos. Mengera o Odrze na Szląsku i pos. Doblhammera o rzece Inn w Górnej Austryi.

Tytuł ostatni stanowią wydatki na nowe budowle i znaczniejsze reparacye gmachów administracyi politycznej w sumie 123.108 zł., zgodnej z preliminarzem rządowym. Przyjęto go bez dyskusyi.

Przyjęte bez dyskusyi tytuły dochodów czynią razem 939.000 zł., t. j. przez pozaokrąglanie pozycyj *in plus* o 837 zł. więcej niż rząd preliminował. Suma zaś wydatków etatu ministerstwa spraw wewnętrznych według uchwał Izby wynosi 17,444.438 zł., t. j. o 55.883 zł. mniej niż wedle preliminarza rządowego; bilansują się przeto wydatki i dochody wedle uchwał Izby o 56.720 zł. korzystniej niż wedle preliminarza rządowego.

Na tem przerwano obrady. Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 45. Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nota w kwestyi egipskiej.)

Podajemy w przekładzie notę identyczną, którą rządy Francyi i Anglii w d. 20 lutego zakomunikowały Porcie przez swoich reprezentantów w Konstantynopolu. Jest ona odpowiedzią na notę turecką z dnia 13 stycznia, którą wywołała nota Francyi i Anglii przesłana w d. 7 stycznia. Poniższy akt mocarstw zachodnich nosi datę 26 stycznia, a spóźnienie w jego doręczeniu według *Timesa* nastąpiło w skutek zmiany gabinetu w Paryżu. Nota wspomniona brzmi:

„Posyłam Waszej Ekscelencyi celem informacyi kopię depeszy telegraficznej tureckiego ministra spraw zagranicznych, która mi została przed Musurusa baszę pod d. 14 stycznia zakomunikowana, a która żąda wyjaśnień i gwarancyj w przedmiocie udzielonych niedawno przez agentów angielskiego i francuskiego Kedywowi Egiptu jednobrzmiących oświadczeń.

„Depesza wspomniona po przypomnieniu stosunków istniejących pomiędzy Portą a Egiptem, oświadcza, że w stanie wewnętrznym tego kraju nie zachodzi nic takiego, coby usprawiedliwiać mogło wspólnie przez Francyę i Anglię podjęte kroki, i twierdzi, że jeśli tego rodzaju oświadczenie było potrzebne, to powinno było być wysłane za pośrednictwem Porty, zaś użyty sposób zakomunikowania tego oświadczenia jest naruszeniem praw zwierzchniczych sułtana nad Egiptem.

„Rząd Kólowej nie może uznawać za uzasadnione podniesionych przez Assima baszę zarzutów przeciw krokowi, który uczynił w porozumieniu z Francyą.

„Jak to wiadomem jest Waszej Ekscelencyi, zaraz tego samego dnia, w którym oświadczenie zostało zredagowane, wręczyłem kopię jego Musurusowi-baszy, a tak rząd angielski jak francuski miał zamiar przesłać je Porcie w drodze urzędowej na ręce Waszej Ekscelencyi. Oświadczyłem wtedy Musurusowi-baszy, iż nota rządu Jej Królewskiej Mości nie podaje zgoła w wątpliwość praw zwierzchniczych sułtana nad Egiptem.

„Polityka rządu Królowej nie uległa żadnej zmianie od wysłania pod d. 4 listopada depeszy do sir Edwarda Malet, i rząd z tą samą jak wówczas troskliwością stara się o postęp i pomyślność Egiptu, o istnienie zwierzchnictwa Porty nad tym krajem i o utrzymanie wolności i administracyjnej niezawisłości, które Egiptowi przez firmany sułtańskie zapewnione zostały.

„Rząd Królowej pragnie finansowego i materyalnego rozwoju kraju i wprowadzenia niezbędnych ulepszeń w rozlicznych gałęziach administracyi. Rząd jednak nie dąży do żadnych egoistycznych celów, ani żywi życzenia, by sobie tylko wyłączny wpływ zapewnić, tak samo, jakby niechętnie widział wpływ wykonywany przez każde inne mocarstwo odosobnione. Ma zaś wszelkie powody mniemać, iż rząd francuski podziela te same przekonania i nie ma również ukrytych intencyj powiększenia swojego wpływu.

„Rząd Królowej nie może jednak pozostać obojętnym wobec wypadków, któreby Egipt pogrążyć mogły w anarchię i zniweczyć rezultaty usiłowań, które w ostatnich latach ze skutkiem zostały podjęte, ażeby polepszyć sytuacyę tego kraju. W tym więc jedynie celu, ażeby uniknąć takiej katastrofy, rząd Królowej w porozumieniu z francuzkim uważał za stosowne przesłać za pośrednictwem agentów obu rządów oświadczenie, którego zadaniem udowodnić, iż obadwa rządy zgadzają się jednomyślnie w zastosowaniu powyżej przezemnie skonstatowanej polityki.

„Rozwój wypadków w Egipcie w ciągu kilku ostatnich miesięcy obudzał podejrzenie, że ruch tam zachodzący, jakkolwiek utrzymany w odpowiednich granicach, mógłby wywrzeć wpływ korzystny, to jednak, w razie przekroczenia tych granic, mógłby także spowodować uszczuplenie powagi Kedywa, opierającej się na firmanach sułtańskich i uznanych przez mocarstwa, w końcu zaś mógłby doprowadzić do naruszenia traktatów międzynarodowych, w których w pierwszym rzędzie Anglia i Francya są interesowane, tak ze względu na swoje położenie, jakoteż z powodu wydanych specyalnie przez Kedywa dla tych mocarstw dekretów, zapraszających je do zreorganizowania administracyi finansowej w Egipcie, co także inne mocarstwa aprobowały.

„Jeszcze zresztą przed doręczeniem not obu mocarstw czyniono propozycye, które dowodzą, że obawy powyższe nie były bezpodstawne.

„Forma obrana dla uczynienia tego oświadczenia nie była nową, a jak to już przy innej sposobności nadmieniłem Musurusowi-baszy, podobne oświadczenia w stosunkach nadzwyczajnych były już tak obecnemu Kedywowi, jakoteż jego poprzednikom komunikowane, a jednak nie nastręczały nigdy powodu do protestów ze strony Porty.

„W obecnym wypadku oświadczenie bezpośrednio Kedywowi uczynione ze strony obu rządów, wezwanych do reorganizacyi finansów egipskich, zdawało się środkiem najwłaściwszym, a słowa, któremi się nota rozpoczyna i które wyjaśniają, że „obydwa rządy utrzymania Jego Wysokości na tronie pod warunkami przez firmany sułtańskie ustanowionemi i przez mocarstwa uznanemi, poczytują za konieczne, ze względu na teraźniejszy i przyszły porządek i dobrobyt ogólny w Egipcie“, powinny były dla Porty posłużyć za wystarczający dowód, iż ani ze strony Anglii ani Francyi nie istnieje zamiar pomijania milczeniem zwierzchniczych praw sułtana“.

(Zatarg Gladstona z Izbą wyższą.)

Podaliśmy parę dni temu szczegółową wiadomość o nieporozumieniu powstałem pomiędzy gabinetem Gladstona a Izbą lordów. Według najświeższych doniesień przypuszczalnem jest, że zatarg ten da się zakończyć za pomocą kompromisu, i byłoby pożądanem, ażeby się tak zakończył, gdyż inaczej, jak słusznie uważa *Journal des Débats*, system parlamentarny w Angli byłby skazanym na bezwładność. „Jeżeli zaś parlamentaryzm — dodaje ten dziennik — jest zagrożony niebezpieczeństwem w kraju, które jest niejako jego ojczyzną, to słusznie obawiać się można o jego losy w innych krajach. Dlatego z podwójnem zajęciem śledzimy spiesznie po sobie następujące fazy tego przesilenia, w którem jednym z działaczy jest ów niezwykły zapaśnik nazwiskiem Gladstone.

„W r. z. Gladstone wobec anarchii, pod grozą wojny domowej i zbrojnego powstania w Irlandyi wymógł w Izbie niższej uchwalenie bilu ziemiańskiego, wkraczającego w dziedzinę najczystszego socyalizmu, bilu, który mógł być przyjęty jedynie jako środek zaradczy w bezpośredniem niebezpieczeństwie. Dyskusya nad tym bilem zajęła całą sesyę i wywołała w Izbie gmin sceny gwałtowne, jakich oddawna nie było przykładu. Ustawa ta z trudnością przeprowadzona przez Izbę gmin, została znacznie zmodyfikowaną przez Izbę wyższą, pod wpływem lorda Salisbury, który po śmierci Disraelego objął przywództwo torysów. Wówczas już zatem powstał zatarg między dwiema Izbami, które jednak w obawie bardzo ważnych i niebezpiecznych następstw załagodzono.

„Bil ziemiański został więc uchwalony i obowiązuje od pół roku. Jest to ustawa ciężka dla właścicieli, bądź co bądź jednak jest ustawą uchwaloną i obowiązującą Tymczasem Izba lordów w chwili, gdy trybunały ustanowione dla sądzenia sporów pomiędzy właścicielami i dzierżawcami są w pełnym toku swych czynności, postanowiła zakwestyonować tę ustawę. Lord Donoughmore zaproponował wybór komisyi, mającej zbadać skutki tej ustawy, i pomimo, iż uznani przywódcy torysów lord Cairus i lord Salisbury nie chcieli przyjąć odpowiedzialności za to wkroczenie Izby w działalność władzy wykonawczej, Izba lordów wybrała tę komisyę.

Wobec takiej uchwały Gladstone natychmiast wniósł w Izbie niższej wotum nagany dla Izby wyższej, rezolucyę oświadczającą, że podobna ankieta szkodziłaby powadze prawa, interesowi publicznemu i bezpieczeństwu państwa. Dla tej rezolucyi pierwszy minister zażądał usunięcia z porządku dziennego wszystkich innych przedmiotów i Izba gmin bardzo znaczną większością 300 głosów przeciw 167, zgodziła się na to jego żądanie.

„Zatarg zatem między dwoma Izbami — mówi dalej *Journal des Débats* — stał się faktem z winy stronnictwa, które zdaje się nie rozumieć niebezpieczeństwa, na jakie się naraża. Jeżeli ludzie tacy jak lord Derby, jeden z największych właścicieli ziemskich w Wielkiej Brytanii, jak lord Landsdowne, jeżeli tacy konserwatyści z rodu i interesu naprożno wzywają swych braci i przyjaciół, ażeby się nie rzucali na drogę niebezpieczną i awanturniczą, jeżeli nadaremnie odwołują się do ich roztropności i rozwagi, to niebezpieczeństwo jest oczywiste. Nie sądzimy, żebyśmy przesadzali, gdy powiemy, że nasi sąsiedzi, sprzymierzeńcy i przyjaciele przechodzą kryzys rewolucyjną“.

KRONIKA

— **Mianowania.** Pułkownik Karol Schmelzer, komendant pułku piesz. nr. 30, otrzymał komendę 9 brygady górskiej w XX dywizyi pieszej.

Tytularny pułkownik Fryderyk Hansa ze stanu spoczynku przeniesiony do nieczynnego stanu szwadronu ułanów obrony kraj. nr. 12, a starszy lekarz rezerwy, dr. Bronisław Majewski do stanu czynnego pułku ułanów nr. 11.

Wachmistrz pułku ułanów nr. 1. Bartłomiej Sydor, w uznaniu długoletniej skutecznej i nienagannej służby wojskowej, otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną.

= **Karol Bolesławski,** konsul w Shangaj, pełniący obecnie prowizorycznie obowiązki generalnego konsula w Paryżu, mianowany został generalnym konsulem w Janinie, zaś wicekonsul Stanisław Wysocki konsulem prowadzącym prowizorycznie sprawy generalnego konsulatu w Janinie.

(—) **Dziewiąty odczyt** z szeregu urządzonych przez towarzystwo pedagogiczne odczytów dla kobiet, odbędzie się w sali ratuszowej pojutrze, w sobotę, o godzinie 5. Mowić będzie p. insp. Bolesław Baranowski: „Z etnologii“.

* **Zapiski policyjne.** Pan W. R. zgubił kwotę 105 zł. t. j. 10 banknotów po 10 zł., a jeden na 5 zł.

— **Na liście rannych** w walkach z powstańcami krywoszańskimi i hercegowińskimi żołnierzy, umieszczonych po rozmaitych szpitalach w południowej części monarchii, znajdujemy następujące nazwiska przynależnych do pułków galicyjskich: porucznik pułku piesz. nr. 9, Jakób Krejczi, złamanie szczęki dolnej, rana ciężka, w szpitalu garn. w Wiedniu; szeregowiec tegoż pułku Dmitro Lesiow, postrzał w palec wskazujący u lewej ręki, rana lekka, w szpitalu garn. w Serajewie; szeregowiec pułku piesz. nr. 77, Tymko Wołoszyn, postrzał w prawą nogę, rana ciężka, w tymże szpitalu; szeregowcy pułku piesz. nr. 9 Szutyk Hryń i Soroka Daniło, pierwszy postrzał w szyję, rana lekka, drugi postrzał w prawe ramię, rana ciężka, w szpitalu wojsk. w Gorazdzie; szeregowcy tegoż pułku: Kalinow Oleksa, postrzał w prawą nogę, rana ciężka; Kunda Maksym, postrzał w nos, rana ciężka; Müller Michał, postrzał w prawą nogę, rana ciężka, i Sikan Mikołaj, postrzał w biodro, rana ciężka — czterej ostatni w przytulisku maroderów w Konjicy; a w końcu szeregowiec pułku piesz. nr. 9 Jan Bobowski, postrzał w ramię, rana lekka, oraz szeregowiec pułku piesz. nr. 77 Jan Sołomczak, kontuzya w lewą skroń, rana lekka, w przytulisku maroderów w Rogatycy.

— **Oryginalne swaty.** Pewna młoda, przystojna i bogata wdówka w Paryżu, chcąc się zabawić w karnawał, zapisała się pod fałszywem nazwiskiem w jednem z biur pośredniczących w kojarzeniu małżeństw, jako kandydatka do stanu małżeńskiego, z tym dodatkiem, że jest bogatą, ale ślepą. O rękę bogatej a ślepej wdówki zgłosił się też cały legion zalotników. Wdówka zaś miała sposobność robienia najciekawszych, lubo może nie bardzo budujących spostrzeżeń, kiedy dyrektor owego biura sprowadził wszystkich wolontaryuszów, którzy gotowi byli przyjąć rękę mniemanej ślepej. Panowie ci, w najmocniejszem przekonaniu, że znajdują się wobec osoby niewidzącej, zachowywali się bez wszelkiej ceremonii. Niektórzy stawili się w kostiumie, który świadczył wymownie o niezbyt prawidłowej ich egzystencyi, inni z butami rozkładali się po sofach — ale wszyscy gruchali bardzo czule i w najdoborowszych wyrazach. Wdówka jednak, chcąc nie chcąc, musiała przerwać sama ten żart ekscentryczny, kiedy jeden z najtkliwiej przemawiających kandydatów w czułości swojej posunął się tak daleko, że dłonie swoje zatopił w kieszeniach mniemanej ślepej w chęci zapoznania się z portmonetką bogatej wdówki.

— **Słoń Jumbo,** ulubieniec całej publiczności, a przyjaciel dziatwy londyńskiej, miał być sprzedany za 2.000 funtów szterlingów przedsiębiorcy amerykańskiemu, Barnumowi, rozumie się z największym żalem owej dziatwy i całej publiczności. Tymczasem pokazało się, że ci, którzy go sprzedać chcieli, zapomnieli o tem, że i Jumbo ma także swoją własną wolę. Kiedy już bowiem nadszedł czas przeprowadzenia go na okręt, nie chciał w żaden sposób wejść do sprowadzonej w tym celu do zwierzyńca klatki drewnianej, lecz, położywszy się na ziemi, łapami tłukł o ziemię i ryczał przeraźliwie, a duże łzy spływały mu z oczu. Rozumiał widocznie, że chcą go rozłączyć z towarzyszami i z miejscem, do którego się już przywiązał. Inne słonie, słysząc rozpaczliwe ryki Jumba, zaczęły mu wtórować, cały zwierzyniec był zaniepokojony, na tem się więc skończyło, że zarząd zgodził się na zatrzymanie Jumba, który ze składek odkupiony będzie znowu od amerykańskiego przedsiębiorcy. Jumbo liczy obecnie lat 21 i ma 11 stóp wzrostu, jest więc zapewne największy ze wszystkich słoniów, znajdujących się obecnie w Europie, a tylko 9 stóp wysokich. Jest też nadzwyczaj zmyślny i łagodnego usposobienia, a największą przyjemnością jego jest zabawa z dziećmi, które po całych dniach obnosi na swoim grzbiecie po londyńskim ogrodzie zoologicznym.

— **Tajemnicza zbrodnia,** żywo przypominająca straszną katastrofę w porcie bremeńskim, której sprawcą był pamiętny po wszystkie czasy złoczyńca Thomas, zaprząta obecnie umysły w Berlinie. W nocy na 23 lutego zwrotniczy, który znajdował się w pobliżu magazynu tamtejszego dworca kolei szczecińskiej, usłyszał huk, a niebawem potem ujrzał płomienie, wybuchające z magazynu, w którym znaj-

dowały się przesyłki, przeznaczone do Szczecina. Obudził więc natychmiast zarządcę magazynu, który spostrzegł kilka palących się przesyłek. Szybko zarekwirowana straż pożarna przytłumiła niebawem ogień. Na drugi dzień rano znaleźli urzędnicy kolejowi po za magazynem na ziemi dziwny, dosyć duży mosiężny mechanizm zegarowy z bardzo silną sprężyną, widocznie przez ogień zczerniony i zgięty. To wzbudziło podejrzenie, a gdy zwrotniczy poświadczył, iż przed wybuchem płomieni słyszał huk, podobny do huku powstającego przy pęknięciu wielkiej beczki, uwiadomiono o wszystkiem policyę kryminalną. Komisarz policyjny przybył natychmiast na miejsce, gdzie stało około 20 przesyłek, przez ogień uszkodzonych, a pomiędzy niemi dość wielka skrzynka, której wierzch od ognia nienaruszony, widocznie z wielką siłą oderwany i na 12 kroków na stronę odrzucony został. Znajdowała się w niej tylko garstka popiołu, którego zapach pozwolił wnioskować, iż pochodzi od smoły lub innych podobnych materyj. Widocznem było natychmiast, że w tej skrzynce powstał pożar. Następnie wyśledzono, że skrzynkę tę oddał agent Bader, który zabezpieczył ją na 8.750 marek, podając, iż się w niej znajduje aksamit, pióra i futra. Wysokie zabezpieczenie, oraz wspomniane szczegóły wzbudziły jeszcze większe podejrzenie, iż mechanizm ów ułożony był w skrzynce i miał na celu wywołanie eksplozyi, przezcoby oddawca był otrzymał oznaczone 8.750 marek jako wynagrodzenie. Komisarz policyjny aresztował też natychmiast Badera, o którym dowiedziano się, że żyje wcale nie w świetnych stosunkach i że miał w tych dniach śledztwo o sprzeniewierzenie. Przy przesłuchaniu oświadczył B., że skrzynkę tę otrzymał przed kilku miesiącami już zamkniętą od jakiegoś przyjaciela, przybyłego do niego z Ameryki, i to w celu sprzedaży rzekomo się w niej znajdujących kosztownych futer, piór do stroju i aksamitu. Nie wiedząc wcale, co się w skrzynce mieści, kazał ją zanieść na dworzec szczeciński celem przesłania agentowi w Rydze. Zeznania te były zupełnie fałszywe. Według wyśledzonych dotychczas danych, skrzynka ta leżała próżną do 18 b. m. u jakiegoś spedytora, zkąd ją Bader kazał przynieść do domu przy ulicy lipowej, gdzie z pozwoleniem portyera ustawił ją w stajni. Dnia 21 b. m. włożył w nią rozmaite przedmioty i zabił ją gwoździami. Podczas pracy tej, przedsięwziętej przez Badera, woźnicę i jakiegoś robotnika, uczuło kilka osób w pobliżu się znajdujących nieprzyjemny zapach, pochodzący od przedmiotów znajdujących się w skrzynce. Bader wezwał też pomagających mu, aby nic nie mówili o tem, co się w skrzynce znajduje, a gdyby ich kto się pytał, to niech powiedzą, że skrzynka ta od kilku miesięcy w stajni leżała. Woźnicy odwożącemu skrzynkę na kolej przykazał, ażeby obchodził się z nią jak najostrożniej. Badera uwięziono. Mechanizm w skrzynce był to według zeznania znawców tak zwany zegar amerykański, używany przy bilardach, idący 48 godzin. Do zegara tego przyczepił Bader drugie koło, przez które bieg zegaru po nakręceniu ograniczony został na 12 godzin. Przy kole tem znajdował się ćwieczek, który, przyszedłszy na pewne oznaczone miejsce, pochwycił sprężynę, i sprawił w tej samej chwili eksplozyę materyi wybuchowej. Ograniczenie biegu zegara na 12 godzin miało niezawodnie ten cel, iżby eksplozya nastąpiła przed ekspedycyą lub też podczas jazdy koleją.

Fizyologia pisma.

I.

(*w*) Znakomity naturalista Karol Vogt poświęcił niedawno obszerne studyum rozbiorowi kwestyi, czy pismo nasze zależnem jest od pewnych praw fizyologicznych i od jakich mianowicie. Postawił on sobie głównie dwa pytania: czy rozpowszechniony w Europie i właściwy narodom grupy aryjskiej sposób pisania prawą ręką od strony lewej ku prawej jest oparty na jakiej konieczności fizyologicznej, oraz czy sposób ten, który wielu uważa za najnormalniejszy, jest najnormalniejszym rzeczywiście, skoro narody rasy semickiej piszą od strony prawej ku lewej, a chińsko-japońskie z góry na dół? Celem rozwiązania tych pytań, Vogt przedsiębrał odpowiednie badania, których rezultat, zawarty w rozprawie *L'écriture considerée au point de vue physiologique*, zamierzamy tutaj przedstawić, o ile podobna najtreściwiej.

Punktem wyjścia wszelkiego pisma i najprostszą jego postacią było wszędzie pismo obrazowe, wyrażające każde pojęcie przez narysowanie odpowiedniego przedmiotu. Pierwotniejszego jeszcze sposobu pisania, pisma węzłowego, używanego u Azteków, nie można nawet nazwać rzeczywistem pismem. Był to raczej rodzaj skomplikowanych mnemotechnicznych znaków, których najprostszym kształtem są węzełki zawiązywane jeszcze dotąd na rogach chustek dla przypomnienia sobie jakiegoś przedmiotu. Pismo obrazowe, ideografia, dochowało się aż do naszych czasów u czerwonoskórców w Ameryce i na niektórych wyspach Oceanu Spokojnego. Składa się ono z szeregów, albo grup najrozmaitszych przedmiotów narysowanych na skórach zwierzęcych, lub na ścianach chat. W zestawieniu tych rysunków, z których każdy wyraża pewne określone pojęcie, zawiera się myśl mniej lub więcej skomplikowana.

Z tej pierwotnej formy koleją różnorodnych procesów wywiązały się nakoniec trzy główne rodzaje pisma istniejące obecnie na naszej półkuli, a mianowicie pismo chińsko-japońskie, w którem głoski, a raczej znaki ideograficzne idą od góry do dołu, a wiersze od strony prawej ku lewej czyli w kierunku dośrodkowym, zwróconym ku osi ciała osoby piszącej; pismo semickie, w którem głoski piszą się od strony prawej ku lewej a wiersze od góry do dołu, jedne pod drugiemi — wreszcie pismo grupy aryjskiej, w którem układ wierszy jest taki sam jak w poprzedniem, ale litery następują po sobie w kierunku środkowym, czyli od strony lewej ku prawej.

Wspólnem źródłem, punktem wyjścia obu ostatnich rodzajów pisma, były hieroglify egipskie. Ten wspólny początek prawdopodobnie wyjaśnić może tę okoliczność, że w najstarozytniejszych napisach obu tych grup, tak samo jak w piśmie hieroglificznem, następstwo znaków nie jest ściśle określonem. Pisano to z góry na dół, to od strony prawej ku lewej, to od lewej ku prawej. W wielu starożytnych napisach greckich wiersze pisane są na przemian od lewej i od prawej strony. Piszący skończywszy wiersz zawraca napowrót, tak jak oracz na zagonie. Taka nieprawidłowość, taka dowolność w następstwie znaków istniała dopóty, dopóki pisywano głównie na przedmiotach nieruchomych. Sam kształt tych przedmiotów wskazywał częstokroć kierunek pisma: na fryzie budynku pisano w kierunku poziomym, na czworograniastej kolumnie pionowo, na okrągłej w koło, linią spiralną. W takich warunkach nie było żadnej fizyologicznej konieczności pisania w tym lub owym kierunku. Od czasu jednakże jak zaczęto pisać na materyale ruchomym, na tabliczkach, pargaminie, papyrusie i t. p. a natomiast piszący zaczął zajmować pozycyę względnie do pisma nieruchomą, rozpoczęło się ustalenie następstwa głosek.

Zachodzi teraz pytanie, czy współczesne nam sposoby pisania są zależne od jakichkolwiek przyczyn fizyologicznych? Ażeby to pytanie roztrzygnąć, należy przedewszystkiem obeznać się z warunkami, w jakich odbywa się czynność pisania u każdej z trzech grup wskazanych wyżej. Chińczycy, Japończycy i inne narody, które przyjęły od nich sposób pisania w kierunku pionowym, używają dotychczas do pisania pędzelka, to jest tego samego narzędzia, którem ich przodkowie kreślili napisy w świątyniach. Prawdopodobnem jest, że właściwy tym narodom konserwatyzm, który je skłonił do zachowania starożytnego narzędzia do pisania, był także powodem, że zachowały kierunek pionowy. Arabowie, Turcy i inne narody mahometańskie piszą na kartkach, siedząc. Prawa ręka piszącego swobodnie zawieszoną jest nad papierem, lewa trzyma tabliczkę drewnianą, na której leży papier. Prawa ręka w ciągu pisania jest zatem nieruchomą, tylko palce wykonywają ruchy konieczne dla nakreślenia głosek, przeciwnie lewa ciągle się posuwa od strony lewej ku prawej, posuwając w tym kierunku papier. Tym sposobem litery naturalnie następują po sobie w kierunku od strony prawej ku lewej. Po ukończeniu wiersza ręka lewa robi szybki ruch odśrodkowy, papier usuwa się na lewo, i piszący zaczyna nowy wiersz znów od prawego brzegu papieru.

Niektórzy uczeni twierdzą, że nasze pismo odśrodkowe jest jedynie normalnem i że zapewne starożytni Semici pisali pierwotnie od strony prawej ku lewej lecz lewą ręką, a zatem także odśrodkowo, później zaś zaczeli pisać ręką prawą, ale zatrzymali poprzedni kierunek wierszy, który względem prawej ręki stał się przez to dośrodkowym, czyli zbliżającym się do osi ciała. Zdanie to nie wytrzymuje najlżejszej krytyki. W pojęciu każdego Semity lewa ręka jest nieczystą. Turek, Arab nigdy lewą ręką nie dotknie swojej brody, a podanie komukolwiek lewej ręki jest ciężką obrazą. Jeżeli przytem zważymy, że w starożytności pisanie uważanem było za czynność świętą i stanowiło umiejętność kapłanów, to przypuszczenie, że narody wschodnie pisały niegdyś lewą ręką, okaże się zupełnie nieprawdopodobnem. Rozważmy teraz warunki, w jakich kapłan starożytny na wschodzie oddawał się temu świętemu zajęciu. Siadał on na dywanie, zwracał się twarzą zawsze ku wschodowi, trzymał w prawej ręce trzcinowe pióro a w lewej zwitek, na którym miał pisać — kałamarz był zawieszony u jego pasa. Swiatło padało nań od południa, to jest od strony prawej. Pisał on tym sposobem od światła ku cieniowi, od rozwiniętej części zwitka ku nierozwiniętej. Podczas pisania lewa ręka w miarę potrzeby rozwijała zwitek. Gdyby przeciwnie chciał pisać od strony lewej ku prawej, zwój musiałby być umieszczony po stronie piszącej ręki prawej, cień jego zasłaniałaby mu pismo, prawa ręka, posuwając się w ciągu pisania ku prawej stronie, musiałaby jednocześnie poruszać zwój, ażeby go rozwinąć. Rzecz oczywista, że takie warunki są niedogodne i że starożytni Semici tak samo jak większa część dzisiejszych ludów wschodnich, musieli w skutek warunków czysto-zewnętrznych trzymać się w następstwie głosek kierunku dośrodkowego.

Daleko trudniej rozstrzygnąć pytanie, dlaczego narody aryjskie, które bez wątpienia znały dawny zwyczaj pisania u Semitów, zarzuciły ten system i zaczęły pisać w kierunku przeciwnym, odśrodkowym, od strony lewej ku prawej. Być może, że na tę zmianę systemu pisania wpłynęły także warunki religijne. Opuszczając swoją pierwotną ojczyznę, ludy aryjskie szły w kierunku słońca od wschodu ku zachodowi. Twarzą obracały się ku zachodowi, południe zatem miały po stronie lewej. Ztąd pochodziło, że narody aryjskie pisały najczęściej z twarzą zwróconą ku zachodowi, przyczem światło padało na piszącego od lewej strony. Pisarze tych narodów pisali zatem, podobnie jak semiccy, od światła ku cieniowi, czyli odśrodkowo, od strony lewej ku prawej.

Wszystkie te względy, jak widzimy, bardzo przemawiają za tem, że nie ma żadnej specyalnej fizyologicznej przyczyny, któraby nas zmuszała pisać w jednym albo drugim kierunku i że różne sposoby pisania oparte są tylko na odziedziczonem przyzwyczajeniu, którego źródłem u każdego narodu najprawdopodobniej były warunki czysto zewnętrzne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet chowu koni.

(*L*) Pod przewodnictwem JE. p. Namiestnika A. hr. Potockiego odbyło się d. 23 stycznia r. b. czwarte posiedzenie komitetu dla spraw chowu koni. W naradach wzięli udział p. p. J. W. Filip Zaleski, wiceprezydent Namiestnictwa; J. O. książę Adam Sapieha, Juliusz Bielski, br. A. Heydel i c. k. rotmistrz Płuchacz. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, oznajmił sekretarz Namiestnictwa p. Michel, iż wys. ministerstwo rolnictwa wezwało komitet do wysłania delegatów, celem zbadania a względnie zakupienia dwóch ogierów u p. Trzeciaka. Komitet poruczył tę czynność pp. Juliuszowi Korytowskiemu i Kazimierzowi Tuczyńskiemu.

Zgodnie z wnioskiem ks. Adama Sapiehy, przeznaczył komitet jego i JE. hr. Siemieńskiego jako delegatów komitetu do obejrzenia ogiera pół krwi *Dualista*, którego p. minister zamierza przenieść ze Styryi do Galicyi.

Komitet oświadczył się przeciw proponowanemu przez p. ministra zakupnu ogierów od hr. Berchtolda.

JE. hr. Namiestnik zawiadomił komitet, iż J. E. p. minister stosownie do uchwały komitetu przeznaczył 10.000 złr. i polecił zakupić ogiery: *Lohengrina* od br. Adama Heydla; skarogniadego ogiera półkrwi oryentalnej od p. Zygmunta Dembowskiego: *Rycara* od JE. hr. Alfreda Potockiego; *Achillesa* od ks. Eustachego Sanguszki i ogiera kasztanowatego od p. Menzila.

Na wniesioną prośbę przeznaczył komitet ogiera *Rycara* dla p. Józefa Ochockiego do Wierzbowca, zaś zakupionego od p. Dembowskiego ogiera dla ks. Władysława Sapiehy do Oleszyc.

Na zapytanie wys. ministerstwa rolnictwa, czy stacya ogierów pełnej krwi w Drohowyżu ma byc utworzoną w tym, lub przyszłym roku, uchwalił komitet prosić p. ministra o utworzenie jej dopiero na r. 1883, tak, ażeby hodowcy zawczasu mogli być o tem zawiadomieni. Oprócz przeznaczonego przez p. ministra na ten cel ogiera *Labancza*, uchwalił komitet prosić o przeznaczenie ogiera *Bałwani* lub innego ogiera pełnej krwi I klasy.

Do oglądania ogierów rządowych przed rozdzieleniem ich na pojedyncze stacye przeznaczył komitet pp. Juliusza Bielskiego i Józefa Skarbka - Borowskiego na dzień 6 lutego do Drohowyża, zaś pp. Augusta Gorayskiego i Augusta Stojowskiego na dzień 8 lutego do Olchowiec.

P. Michel odczytał reskrypt, w którym p. minister oświadcza, iż zgadza się na proponowane przez komitet zniesienie stacyi w Krzeszowicach, na przeniesienie stacyi z Grybowa do Niećwi i ewentualne utworzenie nowej stacyi w Zassowie, jeżeli zmienioną zostanie stacya w Dębicy. Na dalsze tworzenie nowych stacyj nie może p. minister na razie zgodzić się dla braku dostatecznej ilości stadników.

Rotmistrz p. Płuchacz oznajmił, iż w Zassowie stacya utworzoną być nie może, gdyż hr. Lubieński cofnął swoje oświadczenie, iż daje na ten cel stajnię. Również i p. Wajda w Niećwi oznajmił, że wobec spóźnionej pory stajni wystawić nie będzie w stanie. Wobec tego oświadczył się komitet za pozostawieniem dotychczasowych stacyj w Grybowie i Dembicy.

P. rotmistrz Płuchacz oznajmił dalej, iż ogiery przeznaczone do Krzeszowic zostały rozdzielone na istniejące stacye i wnosi ponownie zniesienie stacyi w Drohowyżu a utworzenie nowej stacyi w Żabiu, która niezbędnie jest potrzebną dla podtrzymania rasy koni huculskich. Komitet przyjął ten wniosek i uchwalił zakupić ogiera rasy huculskiej od Hurgicza z okolic Radowic (na Bukowinie) za 200 złr. Ogier ten wraz z jednym ogierem arabskim i *Lipizancrem*, został przeznaczony do Żabiego.

P. Michel odczytał reskrypt ministeryalny, w którym p. minister oznajmił, iż stosownie do wniosku komitetu, polecił komendzie zakładu stadników rządowych, aby w zakupnie ogierów nie pomijała siwych dla samej maści. P. minister wzywa jednak komitet, aby użył swego wpływu na hodowców w kraju, żeby nie mieli uprzedzenia do rządowych siwych ogierów, jak to obecnie się zdarza.

Na wniosek ks. Adama Sapiehy uchwalił komitet prosić p. ministra, aby z Radowiec siwych ogierów do Galicyi nie przeznaczał i ażeby siwe ogiery tylko w takim razie były zakupowane, jeżeli w kraju samym trafi się dobry.

P. Płuchacz zawiadomił komitet, że ogier pełnej krwi *Meteor*, znajdujący się u p. Bala, zginął. Komitet zażądał wyjaśnień o przyczynach choroby a udzielone wyjaśnienia przyjął do wiadomości.

P. Michel odczytał projekt instrukcyi do ustawy o licencyonowaniu ogierów, którą komitet przyjął z nieznacznemi zmianami. Na tem zakończono posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie i praskie donoszą, że Najj. Pan pod dniem 28 lutego sankcyonował ustawę o uniwersytecie praskim i że ogłoszenie jej w dzienniku urzędowym nastąpi bezzwłocznie.

Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych miało być poświęcone obradom nad budżetem oświaty, w skutek jednak słabości p. ministra oświaty Conrada, stanął na porządku dziennym budżet ministerstwa skarbu, a następnie budżet obrony krajowej.

Lewica była zupełnie nieprzygotowana, dlatego też budżet ministerstwa skarbu został przyjęty całkowicie po krótkiej dyskusyi.

W toku rozpraw nad tym przedmiotem odpowiedział p. minister Dunajewski na kilka interpelacyj, odnoszących się do rokowań z Wydziałami krajowemi Styryi, Salcburgu i Austryi dolnej o tak zwane długi inwazyjne, przyczem oświadczył p. minister, że wstępne układy są już ukonczone i wkrótce rozpoczną się merytoryczne rokowania. Dodał zarazem, że poczynił wszelkie kroki, ażeby uczynić zadość życzeniom, objawionym co do wyrobu soli w salinach Ausse.

Przy rozprawach nad projektem obrony krajowej dep. Heilsberg omawiał kwestyę poboru wojskowych w Styryi i ciężarów, na jakie gminy autonomiczne naraża przeprowadzenie tych poborów w siedzibach władz politycznych,

Dep. Süss skonstatował, że stronnictwo niemiecko-liberalne w delegacyach uchwaliło wszystko, czego wymagało stanowisko mocarstwowe i honor monarchii, i wyraził życzenie, aby walecznej armii wkrótce udało się pokonać powstanie.

P. minister Welsersheimb z radością wita jedność stronnictw w obronie państwa i rządu, a przeznaczenie armii upatruje w ochronie wolnego rozwoju wszystkich interesów z wyłączeniem wszelkich sporów. P. minister dziękuje dep. Suessowi za słowa sympatyi dla armii Względem Dalmacyi postępował rząd z rozwagą na mocy dokładnych sprawozdań i dąży do zachowania powagi państwa. Wszechstronne uznanie programu rządowego napełnia ministerstwo zadowoleniem. (*Oklaski*).

Klub czeski na ostatniem posiedzeniu uchwalił wysłać deputacyę do p. ministra oświaty Conrada, dla poinformowania się w sprawie kredytu dodatkowego na potrzeby uniwersytetu praskiego. W zastępstwie chorego ministra przyjmowali deputacyę szef sekcyi Fiedler i radca sekcyjny Dam, przyczem oznajmili, że kredyt dodatkowy został już ustanowiony i przekazany ministerstwu finansów. Obejmuje on tylko pierwsze trzy miesiące kursu zimowego r. 1882, rząd jednakże będzie się starał uczynić zadość w przyszłości wszystkim upragnionym życzeniom. Profesorowie czescy powinni sformułować te życzenia i ułatwić tym sposobem rzą-

dowi jego zadanie. Deputacya otrzymała w końcu zapewnienie, że ostateczne ukonstytuowanie prawniczego i filozoficznego kolegium profesorów nastąpi najpóźniej w czerwcu, poczem kolegia te będą mogły przystąpić bezzwłocznie do wyboru rektora i dziekanów czeskiego uniwersytetu.

Klub centrum na onegdajszem posiedzeniu zajmował się nowelą do ustawy o szkołach ludowych i taryfą celną. Powzięto uchwałę co do przyspieszenia obrad nad ustawą szkolną, zaś co do taryfy celnej uchwalono, aby przedstawiciele pojedyńczych krajów w klubie centrum przedłożyli klubowi swoje życzenia i zapatrywania.

Według *Presse* przewódcy prawicy parlamentarnej nie powzięli jeszcze ostatecznej decyzyi w kwestyi programu prac Izby deputowanych. Posłowie polscy żądają, aby sesya została zamkniętą jeszcze przed Wielkanocą, gdyż mandaty posłów do Sejmu galicyjskiego ubiegają w październiku, a ogólnem jest życzenie, aby Sejm galicyjski zebrał się jeszcze na jedną sesyę w składzie dotychczasowym. Zarazem żądają deputowani polscy, żeby w ciągu bieżącej sesyi parlamentarnej przyszły pod obrady: sprawa uwolnienia od należytości skarbowych trzech pożyczek krajowych, oraz sprawa takiegoż uwolnienia i nadania prawa egzekucyi politycznej oddziałowi hipotecznemu poręczonego przez kraj banku krajowego. Wszystkie stronnictwa prawicy pragną uchwalenia ustawy przemysłowej. Czesi żądają zawotowania kredytu dodatkowego dla czeskich szkół średnich i uniwersytetu praskiego. Klerykalni wreszcie posłowie i stronnictwo prawa pragną załatwić jeszcze w tej sesyi nowelę do ustawy o szkołach ludowych i ustawę o kongruach.

Taktyka członków zjednoczonej lewicy wobec projektowanej ustawy przemysłowej poczyna budzić niechęć i niezadowolenie w niemieckich kołach przemysłowych. Świadczą o tem liczne symptomata pojawiające się w różnych stronach monarchii, a najwymowniejszym dowodem wzrastającej w sferach przemysłowych niechęci do stronnictwa wiernokonstytucyjnego jest najświeższe zebranie w Trutnowie, w Czechach, gdzie znaczna liczba reprezentantów stanu przemysłowego dała deputowanym swoim formalne wotum nieufności

---

Nowy burmistrz Wiednia Uhl złożył przedwczoraj przysięgę w ręce namiestnika br. Possingera.

Operacye wojsk w południowych stronach monarchii odbywają się z pospiechem a przytem z energią i precyzyą, która każe spodziewać się rychłego stłumienia powstania. Generalna komenda ogłasza niemal codziennie biuletyny o dokonanych z pomyślnym skutkiem działaniach zaczepnych. Z ostatniego biuletynu dowiadujemy się, że d. 28 lutego przedsięwzięto silne ruchy rekonesansowe ze Stolacza, Bileku i Trebini w kierunku północnym. Prócz kilku uzbrojonych nie spostrzeżono powstańców. Wiele miejscowości znaleziono opuszczonych przez całą ludność męzką. Raport zapowiada, że większe patrole będą i nadal wysyłane. Małe utarczki nastąpiły dnia 25 z. m. pod górą Orlawa niedaleko Korita i w Krywoszy pod Bunowiccami na południe od Ublji.

Przed kilkoma dniami jeden z dzienników wiedeńskich doniósł, że brat prezesa serbskiej skupczyny Popowicz, były oficer rossyjski, otrzymał od komitetu słowiańskiego polecenie udania się do Belgradu i zajęcia się dostawą broni dla powstańców, oraz doręczenia komitetowi belgradzkiemu instrukcyi od Aksakowa. Według tego doniesienia Popowicz miał następnie objąć dowództwo nad bandami operującemi nad Driną i rozpocząć partyzantkę od strony serbskiej. Obecnie *Pol. Cor.* została z Belgradu upoważnioną do oświadczenia, że wszystkie powyższe szczegóły są od początku do końca zmyślone. Prezes skupczyny serbskiej nie ma w ogóle brata, któryby kiedyś służył w wojsku rossyjskiem, a agitacya, mająca na celu popieranie powstańców, nie istnieje wcale w Serbji.

Od dwóch lat zachodziły pomiędzy rządami rossyjskim a niemieckim nieporozumienia, co do żeglugi parowej na Niemnie, ponieważ rząd rossyjski nie pozwolił parowcom niemieckim z niemiecką banderą żeglować po tej rzece. Gdy niemiecki urząd zagraniczny skarżył się na tow Petersburgu, Rossya odwołała się na traktat wiedeński z 3 maja 1815 r., a gdy na to odpowiedział rząd niemiecki, że na mocy traktatów wiedeńskich żegluga na wszystkich rzekach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej winna być wolną, rząd rossyjski zmienił taktykę i oświadczył, że traktatów wiedeńskich nie może brać za podstawę dalszych rokowań. Od tego czasu przycichła cała ta sprawa, obecnie zaś dowiaduje się *Deutsches Montagsblatt*, że rząd niemiecki zamierza na nowo podjąć w tej kwestyi rokowania i to w energiczny sposób, tak, aby do przyszłej wiosny mogły być ukończone.

Z Petersburga drogą pośrednią, pomimo urzędowych zaprzeczeń, donoszą ciągle o nieporozumieniach między hr. Ignatiewem i Giersem, z dodatkiem, że upadku Ignatiewa należy się spodziewać w rocznicę wstąpienia na tron cara Aleksandra III, a jako następcę jego wymieniają hr. Piotra Szuwałowa. O ile te pogłoski są wiarygodne, przyszłość roztrzygnie.

Nowosti mówią, że mowa Skobelewa stała się próbierzem, czy Europa rzeczywiście pragnie pokoju. Zdaniem tego dziennika przyjęcie mowy stało się nową rękojmią pokoju, gdyż wszędzie jeonomyślnie zaprotestowano przeciwko wojnie, oraz starano się osłabić znaczenie obrażającej części mowcy, ażeby nie zaostrzać kwestyi.

Wczorajszy telegram londyński umieszczony w części nakładu podał treść artykułu *Timesa* wywołanego mową Skobelewa. Dziennik ten pisze o dążeniach panslawistów i wyraża przekonanie, że Europa nie może pozwolić na takie rozpaczliwe eksperymenta, lecz musi bronić swych interesów i trzymać się uroczystych traktatów, które są tych interesów rękojmią. Europa przedewszystkiem pragnie pokoju i sumiennego wypróbowania stanu rzeczy stworzonego traktatem z r. 1878.

Ugoda między rządem pruskim a Watykanem nie posuwa się ani krokiem naprzód. Nawet rokowania pomiędzy stronnictwami pruskiej Izby deputowanych w sprawie projektu kościelnego napotykają na nieprzezwyciężone niemal trudności. *Germania* pisze, że łatwo być może, iż obrady komisyjne zakończą się tak samo jak r. 1880 odrzuceniem projektu. Rząd zresztą nie zdaje się być skłonnym do dalszych ustępstw i zajął wyczekujące stanowisko.

Przedwczoraj otwartą została w Berlinie rada ekonomiczna, której przedłożono zupełnie wykończony projekt ustawy o monopolu tytoniowym.

Na radzie ministrów odbytej w d. 28 z. m. w Paryżu, minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt zmienionej ustawy o wydalaniu cudzoziemców z Francyi. Według tego projektu wydalani być mogą tylko cudzoziemcy, którzy byli już skazani sądownie w Francyi, gdyby zaś miano zamiar wydalić kogoś, co jeszcze nie był sadowie skazany, decyzya musi być zatwierdzoną przez radę ministrów. Projekt tak zmienionej ustawy ma być bezzwłocznie przedłożony Izbie deputowanych.

W kwestyi zatargu Gladstona z Izbą wyższą dziennik *Times* nakłania Izbę lordów, ażeby się zgodziła na kompromis. Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Izba gmin ma dyskutować nad tekstem wotum nagany Izby lordów, dzienniki konserwatywne sądzą jednak, że do uchwalenia takiego wotum nie przyjdzie, ponieważ sprawa zostanie przedtem zagodzoną.

Jak donosiliśmy wczoraj w części nakładu według *Daily News*, komisya Izby wyższej, wybrana dla zbadania skuteczności bilu irlandzkiego, przesłała Forsterowi zaproszenie, ażeby stanął przed nią dla przesłuchania. Rada ministrów odmówiła na to zezwolenia.

Z Dublinu donoszą pod dniem 26 z. m., że w dniu poprzednim na jednej z ulic tego miasta o godzinie dziesiątej wieczorem został zabity na miejscu wystrzałem Bernard Bailey, rzeźnik, który doniósł policyi o składzie dynamitu i broni. Sprawca morderstwa nie został ujęty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 marca. *Presse* donosi, że generał Skobelew przenocował w Wiedniu i odjechał przed południem pociągiem pospiesznym do Petersburga.

Zagrzeb, 1 marca. Władze zasuspendowały sześciu adwokatów na pół roku za podpisanie manifestu Starcewicza, w sprawie wyboru patryarchy.

Belgrad, 1 marca. Minister wyznań przedłożył skupczynie projekty ustaw o administracyi kościołów i majątków klasztornych oraz o rozwodach. Według przedłożonego projektu w sprawach rozwodowych decydować będzie nie sąd kościelny lecz świecki.

Petersburg, 1 marca. Na poniedziałkowem posiedzeniu sądu w procesie Trigoni, na krótki czas przed ogłoszeniem wyroku, zerwał się oskarżony Kletocznikow do współoskarżonego Merkułowa, który złożył zeznania obwiniające towarzyszów, i nim żandarmi zdołali temu przeszkodzić, dał mu policzek, mówiąc: „Masz, odemnie i od moich współobwinionych kolegów". Na śmierć zostali skazani, jako uczestnicy zamachu z d. 13 marca r. z. Michajłow, Kołotkiewicz, Trigonia, Suchanow, Isajew, Kletocznikow, Emiljanow, Barannikow, Merkułow i Lebedjewa, inni na ciężkie roboty na czas nieograniczony, z wyjątkiem Lustiga, skazanego do ciężkich robót na cztery lata.

Wiedeń, 2 marca. (*Tel. pryw.*). Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych zapisanym był na listę mowców dep. Kułaczkowski, który chciał odpowiadać Hausnerowi. Dep. Hausner, dowiedziawszy się o tem, zapisał się także. a gdy następnie Kułaczkowski wykreślił się, Hausner uczynił toż samo, prosząc jednak prezesa, ażeby go natychmiast zapisał, jeżeli Kułaczkowski w jakimkolwiek przedmiocie się zapisze.

Wiedeń, 2 marca. (*Tel. pryw.*) Z powodu kilkugodzinnego pobytu Skobelewa w Wiedniu *Presse* umieszcza artykuł, w którym powiada, że Skobelew byłby przyjechał niepostrzeżenie, ale został przypadkowo poznany. Oczekuje on spokojnie swojego losu i pomimo całej namiętności jest zupełnie świadomy następstw swoich mów i działań. Zapewnia, ze mowy jego nie zostały powtórzone dosłownie. W Rossyi jest wielu ludzi, którzy również otwarcie mówią, że Niemcy są winni obecnego stanu Rossyi, gdyż zaprowadzili w niej fałszywą kulturę. Kultura ta może być dobrą, ale nie jest odpowiednią dla Rossyi. Skobelew nie nienawidzi Niemców, ale nienawidzi Prusaków, którzy są sprawcami kongresu berlińskiego. Wie on jakie przyjęcie czeka go w Petersburgu i sądzi, że będzie musiał zrzucić mundur generalski. Żywiołem jego jest wielka wojna w której można zaryzykować 20.000 ludzi. Tymczasowo nie opuści Rossyi i nie myśli szukać sobie stanowiska kondotjerskiego w Bułgaryi, Serbii, Czarnogórze lub Hercegowinie. Stronnictwo sławianofilskie jest w Rossyi silne i posiada znakomite środki, ale najsilniejszą jest wola cara. Skobelew nigdy nie myślał ubliżyć swemu monarsze i panu, lecz to co powiedział gotów jest zawsze powtórzyć.

Wiedeń, 2 marca. (*Tel. pryw.*) Serbski minister skarbu Mijatowicz przybył tu wczoraj i przyjmował między innymi jednego ze sprawozdawców dziennikarskich, któremu powiedział, że wraca z Paryża zadowolony, ponieważ sprawa powiodła się, konsorcyum zostało utworzone, układ podpisany, dalsza budowa kolei żelaznych rozpocznie się w tydzień po zatwierdzeniu układu przez skupczynę.

Petersburg, 2 marca. W zakończonym już procesie Trigonii mowy obrońców, adwokatów Spasowicza, Gerarda, Burmistrowa i Aleksandrowa odznaczały się taką śmiałością słowa, że przewyższały znacznie śmiałość tonu obrońców w dawniejszych procesach politycznych, mianowicie w procesie Wiery Zazulicz, którą, jak wiadomo, bronił adwokat Aleksandrow. Obrońca ten protestował energicznie przeciw temu, jakoby prokurator uprawniony był, na podstawie zeznań uczynionych przez Emelianowa w śledztwie wstępnem, oskarżać tegoż o udział w zamachu z dnia 13 marca. Aleksandrow powoływał się na kodeks cara Aleksieja Michajłowicza. Dalej podnosił Aleksandrow, że oskarżonych należy uważać pod pewnym względem za chorobliwie usposobionych, ale osobiście przyzwoitych a nawet honorowych ludzi. Jeźli się wykluczy zamordowanie cara — to nad zasadami i tezami oskarżonych można dyskutować. Co do kwestyi, w jaki sposób Emelianow przywiedziony został do tego, aby się oskarżył o udział w zamachu z dnia 13 marca, Aleksandrow jako jego obrońca zaświadczyć musi, że Emelianow nie został do tego zmuszony torturami, jak to utrzymywały pogłoski, rozpowszechniane w Rossyi i zagranicą. Aleksandrow musi temu zaprzeczyć co do Emelianowa, a jako jego obrońca jest w tej sprawie najlepszym świadkiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 marca 1882, godzina 2 m. 32, Losy kredytowe 174·—. Węg. akcye kredyt. 294·50, Akcye anglo-austr. 120·—, Akcye banku Union 118 50, Akcye kolei Karola Ludwika 290·50, Akcye kolej północnej 244.50, Akcye kolei południowej 131·25. Akcye kolei Alföld. 162·75, Akcye kolei Elżbiety 205·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 165·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156 50, Wiedeńskie losy 122 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—. Losy regulacyi Cissy 108.25, Losy tureckie 22·50, Węgierska renta 118·—, Akcye banku związkowego 113 25, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21.½ Węgierskie losy 114·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie zwyżkowe.

Wiedeń, 1 marca 1882, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 303·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 291 50, Południowa —·—, Renta papierowa 74·50, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·40. Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·52— Rubel papier, —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 2 marca 1882, godź. 10 m. 45. Akcye kredytowe 308·—, Anglo-Austr. 124·—, Akcye banku Union 120·75, Kolej Karola Lud. 294·50. Południowa 136·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.52. Rubel papierowy 1·21.¾ Usposobienie zwyżkowe.

Telegramy zbożowe z d. 1 marca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·03 do 12.05 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 60 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 222·— m., żyto —·— m., spirytus 55·80 m., olej rzepakowy 47·— m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·25 fr. olej rzepakowy 69 25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny): o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg męszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 2 marca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.4mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.2°C. Psychrometr wilgotny 3.3°C. Prężność pary 5.2mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1 Ozon 9.

Temperatura powietrza 3.4° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 755.0mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 marca 1882

Hotel George'a

Pp. E. hr. Borkowski z Suchej woli. A hr. Borkowski z Szlachciniec. M. Borkowski z Mielnicy. E. Dzieduszycki z Izydorówki. Hr. Stecki z Podola ross K. Kościelski z Podola ross. W. Ciepielowski z Marmornicy. L. hr. Dębicki z Krakowa.

Hotel Angielski

Pp. B. Skibniewski z Balic. W. Czajkowkowski z Swirza. L. Kobylański z Kormowa. T. Kaminski z Podola ross. I. Wiwijen z Poznanki hermańskiej. Dr. S. Jarocki z Tarnowa.

Hotel Europejski

Pp. A. Lipski z Rossyi A. Neudeck z Stryja. A Pallat z Stryja.

Hotel Warszawski

Pp. A. hr. Wodzicki z Dublan B Kurzewski z Polski. A. Boczkowski z Diewiętnik. M. Zieliński z Zalesia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 marca 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar Lud. po 200 zł. m. k.	288	75	293	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	163	—	167	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	297	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	101	—
" " " 4 pr. w. a.	93	—	95	—
" " " 5 pr. okresowe	99	50	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	90	—	92	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	101	—	102	—
" " " 5 pr. w. a.	98	50	99	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	50	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	101	50
" " " " " 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	75	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	25	102	25
5. Losy miasta Krakowa	18	-	20	—
" " Stanisławowa	25		27	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	73	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
" " papierowy	1	19½	1	21½
100 marek niemieckich	58	40	59	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 lutego 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	73.90	74.10
luty-sierpień	74.—	74.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	74.70	74.90
kwiecień-październik	74.70	74.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	117.75	118.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	127.50	128.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	131.—	131.50
" " 1864 po 100 zł.	171.50	172.25
" " 1864 po 50 zł.	170.5	171.50
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	144 —	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 35	100.55
Renta papierowa 5% z r. 1881	87.90	88.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	92.35	92.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	95.50	96.50
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.—	106.-
Siedmiogrodu	94.75	95.50
Węgier	97.—	97.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust 200 zł. emit. zł. 120	116.50	117.—
Inst. kred dla handlu po 160 zł	298.—	298.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	896.—	900.—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro węgiersk. a 600 złr.	811.—	812.—
Kol Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	534.—	535 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	204.75	205.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2425.—	2430
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	289.50	290.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	164.50	166 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.50	301.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.—	129.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	152.50	153.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.—
" " " premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
" " " " w 20 l. 7pr.	—.—	108.
" " " " w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	95.—
" " " " po 5 proct.	99.50	100.—
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	100.50	101.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.10	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	97.50	98.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.—	102.-
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.—	92.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	89.50	90.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.40	92.70
z r. 1867	100.25	101.—
z r. 1868	—.—	94.
z r. 1872	—.—	93.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	89.25	90.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	173.50	174.—
Clarego po 40 zł m. k.	39.50	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	19 —	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.75	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
" " po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 45	120 80
Paryż za 100 fr.	47.67.50	47.72.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
" pełnej wagi	5.61.—	5.63.-
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.54.—
Rossyjski imperyał	9.79 —	9.81.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 1 marca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	30
" " " w srebrze	75	45
Renta w złocie	92	45
Losy pożyczki z r. 1860	127	25
Akcye banku austro-węgierskiego	815	—
" " kredytowego	297	50
Londyn	120	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52—
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1391 1—3) **Edykt**

L. 6190. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu S. M. Rappaporta, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Annę Lewin pod dniem 9 lipca 1881 l. 5472 pozwu o zapłatę sumy wekslowej 350 rubli dep. z pn., p. adw. dra Heynego ze zastępstwem p. adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie kuratorem dla niego ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 13 sierpnia 1881.

(1495 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1847. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż Wawrzyniec Pawul z Gwizdowa uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 26 stycznia 1882 do l. 18 marnotrawcą uznany i dlań Sebastyana Pawula z Gwizdowa kuratorem zamianowano.

Leżajsk 23 lutego 1882.

(1494 1—3) **Edykt.**

L. 859. Jacek Stecko z Rostoki małej wniósł pozew przeciw Łukaszowi Cycoń pto. 200 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome przeto ustanowiono dla tegoż kuratora w osobie c. k. notaryusza Dr. Bartmana i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 marca 1882 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Wzywa się Łukasza Cyconia, by o miejscu swego pobytu sąd zawiadomił, i kuratorowi udzielił informacyi lub pełnomocnika ustanowił, złe skutki bowiem z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 24 lutego 1882.

(1493 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 461. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż na skutek uchwały Wydziału wierzycieli masy rozbiorowej p. Ignacego hr. Krasickiego przeprowadzi dnia 15 marca 1882 w i następne dnie, każdym razem o godzinie 10 rano, w pomieszkaniu dworskiem w Bachórcu dobrowolną publiczną wysprzedaż ruchomości do tej masy należących jako to: bydła, koni, urządzenia domowego i gospodarczego i że te ruchomości w tym i wnastępnych dniach tylko wyżej ceny szacunku lub za takową najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Dubiecko dnia 26 lutego 1882.

(1503 1—3) **Konkurs.**

L. 1698 Posady sędziów powiatowych w Brodach, Bolechowie i w Staremmieście a w razie przeniesienia przy innym Sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej w VIII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 25 marca 1882, a to co do posady w Brodach do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posad w Bolechowie i Staremmieście do Prezydyum ck. sądu obwodowego w Samborze.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj.

Lwów 27 lutego 1882.

(1373 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4548. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie przedsięweźmie w biórze sądowem publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 39/59 w Malejowy Mikołaja i Katarzyny Bednarczyków własnej wspławie zakładu kredytowego włościańskiego o 191 zł. 84 ct. wa. z pn. na terminach dnia 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1882.

Ceną wywołania jest kwota 710 zł. zakład 71 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów 12 listopada 1881.

(1316 1—3) **Obwieszczenie**

L. 9238. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmann w kwocie 125 zł. 15 ct. wa. z pn odbędzie się licytacya realności wykazem hyp. Nr. 13 księgi gruntowej gminy Andryanowa objętej w jednym terminie dnia o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 860 zł. wa. wadyum 5pr. ceny wywołania w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny protokół zastawniczego oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hypotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno dnia 31 grudnia 1881.

(1489 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6710. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że Fedko Nahorny z Jabłonowa na uchwałę sądu obwodowego w Złoczowie z 20 sierpnia 1881 l. 6572 za marnotrawcę uznanym zostaje, i dla niego Łucia Maniuch kuratorem ustanowiono.

Bursztyn 23 stycznia 1882.

(1408 1—3) **Edykt.**

L. 14737. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Karola Przysieckiego co do miejsca pobytu niewiadomego, że Salomon Katz wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty kwoty wekslowej 175 zł. w. a. z pn. Ustanawiając tedy dla niego kuratora adw. Dra Bardacha z substytucyą adw. Dra Wurzla, wzywa się go, by się u tegoż kuratora zgłosił, inaczej spór z kuratorem przeprowadzony i rozstrzygnięty zostanie.

Stanisławów 7go stycznia 1882.

(1417 1—3) **Edykt.**

L. 6435. C. k. sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, że w dniu 16 grudnia 1877 zmarł w Kaczanowie Nikodem Kołez pozostawiając ostatniej woli rozporządzenia i dzieci Marynę, Marka, Józefa Adama, Naście, Annę i Franciszka Kołeż.

Gdy miejsce pobytu Józefa Kołza jest niewiadome, przeto wzywa go się, by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej bowiem pertraktacya spadkowa ze zgłorzonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Adama Kołeza ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Skałat 23 grudnia 1881.

(1401 1—3) **Edykt.**

L 1514. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Ludwikę Krasuską z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie Lwowskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw niej pto 7497 zł. 65 kr. ustanowiono dla niej kuratorem adwokata Dr. Goldhamera i temuż uchwałę c. k. Sądu krajowego wyższego tut. sądową tabulę płatniczą ceny kupna dóbr Łowczówek potwierdzającą doręczono. Zaleca jej zarazem ażeby informacyi kuratorowi swemu udzieliła, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniechania sobie samej przypisać będzie musiała.

W Tarnowie dnia 16 lutego 1882.

(1475 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 719. Rzeszowski c. k. Sąd obwodowy w miejsce adwokata Dr. Reinesa w myśl §. 74 ust. konk. ustanowił rzeszowskiego kupca Naftalego Stieglitza zarządcą masy a rzeszowskiego przemysłowca Jakóba Hersza 2a im. Steinera zastępcą zarządcy masy rozbiorowej firmy S. et. J. Sollender.

Rzeszów 16 lutego 1882.

(1415 1—3) **Edykt.**

L 4708 C k. sąd powiatowy w Myślenicach wzywa Franciszka Litwę, syna Jana Litwy z Dolnej wsi aby w ciągu jednego roku w Sądzie się stawił, lub innym sposobem Sąd o zostawaniu przy życiu zawiadomił, ponieważby po upływie tego czasu sądownie za zmarłego został uznany.

Myślenice dnia 14 lutego 1882.

(1419 3—3) **Edykt.**

L. 3038. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego o 150 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 7 marca 1882 o 10 godzinie rano w sądzie publiczna sprzedaż realności Iwana Sonycza własnej pod Nr 147 w Wołczem ciała tabularnego nie stanowiącej z tem iż na powyższym terminie realność ta za jaką kolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Reszta warunków i odnośne akta w sądzie do przejrzenia.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(1436) **Konkurs.**

L. 8106. W Galicyi są do obsadzenia dwie posady starszych komisarzy straży skarbowej w IX klasie rangi i jedna, względnie trzy posady komisarzy straży skarbowej w X klasie rangi.

Podania zaopatrzone w świadectwa egzaminu złożonego z dobrym postępem z przepisów postępowania cłowego i towaroznawstwa lub z przepisów o opodatkowaniu konsumcyjnem tudzież znajomości języków krajowych należy w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie wnieść.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 22 lutego 1882.

(1501) **Ogłoszenie.**

L. 6065. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Nathana Majera młyn parowy i piekarnia" we Lwowie na dniu 9 lutego 1882 uwidoczniono, że między Nathanem Majerem i tegoż żoną Sarą Majer z domu Liebesmann kontrakt małżeński przed c. k. notaryuszem Dr. Henrykiem Zathejem na dniu 29 sierpnia 1881 do l. rej 162 zawarty został.

Lwów dnia 11 lutego 1882.

(1418 3—3) **Edykt.**

L. 3833. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Bohaczykowi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. w dniu 7 marca 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 271 w Wołczem położonej, o godzinie 10tej rano w sądzie z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i odnośne akta w ts. registraturze do przejrzenia.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(1443 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1847. Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. Na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum w Brzeżanach;

2. Na jedną posadę nauczyciela rysunków w c. k. gimnazyum w Drohobyczu;

3. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum w Jaśle;

4. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie, przyczem się zauważa, że filologią klasyczną może zastąpić także kwalifikacya kandydata z geografii i historyi na całe gimnazyum;

5. Na dwie posady dla filologii klasycznej, tudzież na jedną posadę dla filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum IV we Lwowie;

6. Na jedną posadę filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Przemyślu;

7. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum w Sanoku;

8. Tudzież na jedną taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Tarnopolu, nareszcie ewentualnie także;

9. Na dwie posady filologii klasycznej, dalej jedną posadę filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim a jedną w połączeniu z językiem niemieckim, jedną posadę dla geografii i historyi, jedną posadę dla matematyki i fizyki, nareszcie jedną posadę dla naturalnej historyi w połączeniu z matematyką i fizyką w c. k. gimnazyum w Złoczowie.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca z dodatkiem aktywalnym i dodatkami pięcioletniemi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść do Prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do dnia 26 marca 1882.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 16 lutego 1882

(2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1907 Niniejszem ogłasza się konkurs celem ewentualnego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w c. k. gimnazyum w Brodach, mianowicie:

Dwóch posad nauczycieli filologii klasycznej, jednej posady nauczyc. filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim, jednej posady nauczyciela historyi i geografii i jednej posady nauczyciela rysunków.

Językiem wykładowym c. k. gimnazyum brodzkiego jest język niemiecki.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca wraz z dodatkiem aktywalnym i dodatkami pięcioletniemi w myśl ustaw z d. 9 kwietnia 1870 i z d. 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem bez pośrednio przełożonej władzy do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 28 marca 1882.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 16 lutego 1882.

(2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1992. Celem obsadzenia ewentualnie posady nauczyciela religii dla uczniów obrz. łać. w c. k. gimnazyum realnem i wyższem w Brodach ogłasza się niniejszem konkurs.

Językiem wykładowym dla tego przedmiotu jest język polski i niemiecki.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa, dodatek aktywalny i dodatki kwinkwenalne w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść za pośrednictwem bezpośrednio położonej władzy najpóźniej do końca marca 1882.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 19 lutego 1882.

(2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2042. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej z kwalifikacyą na całe gimnazyum w c. k. gimnazyum w Kołomyi, do której to posady przywiązaną jest płaca etatowa i dodatek aktywalny i dodatki kwinkwenalne w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870, tudzież z dnia 15 kwietnia 1873.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy zdołają się wykazać także kwalifikacyą do nauki języka polskiego.

Należycie instruowane podania należy przedłożyć c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej dnia 28 marca b. r. a to za pośrednictwem władzy przełożonej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 19 lutego 1882.

(1457 2—3) **Edykt.**

L. 2296. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Cesaža Papieskiego przeciw solidarnej dłużniczce Sarze Goldflus w kwocie 396 rubli srbr. i 500 zł. wa. z pn. dozwoloną zostaje egzekucyjna licytacya realności pod l. 189 w Podgórzu dłużniczki własność stanowiącej, a to na trzech terminach w dniu 24 marca, 24 kwietnia i na dniu 24 maja 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem, w gmachu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi kwota 16952 zł. 40 kr. wa. Wadyum 1695 zł. wa. Resztę warunków, jako również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądzie

Podgórze dnia 20 września 1881.

(1448 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3322. W sprawie Ciwie Barasz przeciw Ignacemu Łyzanowskiemu o 25 zł. 20ct wa. z pn. odbędzie się w tutejszo-sądowym gmachu w dniu 17 marca, 18 kwietnia i 10 maja 1882 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Zazulach pod l. 140 także 143 a właściwie 243 położonej.

Cena szacunkowa 285 zł. 50 ct. poręczne 28 zł. 55 ct. wa.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg,

Złoczów dnia 3 grudnia 1881.

(1460 2—3) **Edykt**

L. 11251 C. k. sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia, że Annę Bryk z Antonowa marnotrawczynią uznano kuratorem ustanowiono Hrehorę Kohut z Antonowa.

Czortków 28 listopada 1881.

(1461 2—3) **Edykt.**

L. 12577. W skutek przyzwolenia Tarnopolskiego sądu obwodowego z 12go grudnia 1881 l. 16913 uznaje się Autocha Gełetę z Ułaszkowiec marnotrawcą dodając mu kuratora w osobie Tedora Basiuka z Ułaszkowiec. C. k. sąd powiatowy

Czortków 23 grudnia 1881.

(1366 2—3) **Konkurs**

L 68. C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie.

a) w powiecie gródeckim

przy szkołach etatowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Dobrzanach i Matkowicach.

b) w powiecie rudeckim:

1) przy 4 klasowej szkole w Komarnie dwie posady starszego nauczyciela z płacą po 450 zł. i jedna posada młodszego nauczyciela 270 zł. rocznie.

2) przy 4 klasowej szkole w Rudkach posada nauczyciela starszego z płacą 450 zł. rocznie.

3) przy szkole etatowej w Michalewicach posada nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Chcący się ubiegać o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania do dnia 31 marca 1882 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gródku.

Z c. k. Rady szkolnej okręg.

Gródek dnia 17 lutego 1882.

(1413 2—3) **Edykt.**

L. 5983. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi celem wydobycia od Oleksy Maćko pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 113 zł. 98 ct z pn. przymusową publ czną sprzedaż realności pod l. k. 73 sub. 90 w Lubieniach położonej w trzech terminach: w dniu 23go marca, w dniu 21go kwietnia i w dniu 12go maja 1882, zawsze o godzinie 9 rano, pod warunkami ts. uchwałą z dnia 20go września 1879 l. 4777 ustalonemi.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Krakowiec dnia 31go grudnia 1881.

(1412 2—3) **Edykt.**

L 4652. W dniach: 16 marca, 5 kwietnia i 25 kwietnia 1882, zawsze o 10 rano w tusądowym budynku przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 131 w Krakowcu położonej, wedle Tom. IV pag. 185 n. 1 haer. dłużnika Berla Laksa własnej, w celu ściągnięcia należytości w kwocie 420 zł. w. a. z pn. na rzecz zbiorowej kasy sierocińskiej tut. sądowej.

Cena wywołania 4400 zł. w. a.

Zakład wynosi 440 zł w. a.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć, zaś o stanie tabularnym powyższej realności, przekonać się w tusądowym oddziale hipotecznym.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec dnia 31 grudnia 1881.

(1393 2—3) **Edykt.**

L. 7473. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia S. M. Rappaporta z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Mojżesza Löw Beera pod dniem 16 września 1881 l. 7473 pozwu o zapłatę sumy wekslowej 442 zł. 96 ct. w. a. z pn. adwokat Dr. Heyne ze zastępstwem przez adwokata Dra Mijakowskiego w Złoczowie kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, i o tem sąd zawiadomić.

Złoczów dnia 17 września 1881.

(1429 2—3) **Edykt.**

L. 2657. C. k. Sąd powiatowy miej deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności hr. Ludwika Krasińskiego w kwocie 150.000 a w. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 226 i 92 w Jamnicy położonych, dłużnika Stanisława hr. Borkowskiego, jak wyk. hip. 568 karta B. własnych, przy dwóch terminach t. j. dnia 22 marca 1882 i dnia 13 kwietnia 1882 o 10 godz. rano, przy którym takowe nie niżej ceny szacunkowej 12640 złr. sprzedane zostaną. Do ułożenia warunków korzystniejszych ustanawia się dzień 14 kwietnia 1882 o 10 rano.

Zakład wynosi 10prc.

Wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w Sądzie.

Stanisławów 16 lutego 1882.

(1470 2—3) **Edykt.**

L. 201. C. k. sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Salamona Wiselberga i Dawida Krisa o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności pod l. k. 384 i 385 w Kołomyi na Sniatyńskim przedmieściu położonej, ll. kat. 2870, 2871, 2872 i 2873 oznaczonej, należącej do okręgu Kołomyjskiego sądu powiatowego i do tamtejszej gminy podatkowej, składającej się z gruntu w objętości jednego morga i 350 sążni kwadr. i stojących na nim budynków, a graniczącej na wschód i na zachód ze sąsiedniemi realnościami tych samych właścicieli, na południe z realnością Franciszka Marka a na północ z ul. Franciszka Józefa, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi proje t utworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 marca 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie ozajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 maja 1882, włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utraci prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 10go stycznia 1882.

(1392 2—3) **Edykt.**

L. 7472. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia S. M. Rappaporta z miejsca pobytu niewiadomego. że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez firmę handlową Nathansohn & Kallir w Brodach pod dniem 16 września 1881 do l. 7472 pozwu o zapłatę sumy wekslowej 750 zł. w. a. z pn. adwokat Dr. Heyne ze zastępstwem przez adwokata Dra Mijakowskiego w Złoczowie kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 17 września 1881.

(1444 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 208. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 4 klasowej w Przemyślanach z płacą roczną 450 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2) Na posady nauczycieli starszych przy szkołach w Sarnkach średnich, Medusze i Kunaszowie w powiecie Rohatyńskim, w Ciemierzyńcach w powiecie Przemyślańskim z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3) Na posady nauczycieli młodszych w Wssiuczynie i Jawczu w powiecie Rohatyńskim z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się winni w myśl Art. 3 ustawy szkolnej przedłożyć podania swe za pośrednictwem przełożonych Władz szkolnych najpóźniej do końca marca b. r. do okręgowej Rady szkolnej w Rohatynie.

Oprócz tego są prowizorycznie do obsadzenia następujące posady:

Przy szkole męzkiej w Rohatynie posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł., przy szkole etatowej w Połtwie posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. nakoniec przy szkołach w Meryszczowie, Tucznem, Baczowie, Pletenicach i Ujeździe posady z płacą roczną 250 zł.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Rohatyn dnia 13 lutego 1882.

(1380 2—3) **Edykt.**

L. 35688. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 19 w Prądniku białym położonej, wedle ks. gł. gm. kat. Prądnik biały l. w. h. 19 n. 1 haer. na rzecz masy spadkowej Markusa czyli Manesa Brennera zapisanej, celem zaspokojenia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwotach 5077 zł. 64 ct, 2184 zł. 88 ct. z 5 pr. odsetkami po koniec grudnia 1876, 3205 zł. $72^{1}/_{2}$ cent. z odsetkami zwłoki w dwóch terminach: tj. w dniu 27 kwietnia i w dniu 30 maja 1882, o godzinie 10 rano

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą

Kraków 25 stycznia 1882.

(1282 2—3) **Edykt.**

L. 11404. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie sumarycznie pertraktowanej Lazara Herbsta przeciwko nieobjętej masie spadkowej pomarłego Antoniego Kułaka o zapłacenie 105 zł. 84 ct. w. a, kuratorem dla zapozwanej masy leżącej ustanowił Marcina Kułaka z Wolicy piaskowej i doręczył mu pozew z dnia 13 czerwca 1881 l. 5138 z terminem do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1882 o 10 rano.

Ropczyce 16 stycznia 1882

(1280 2—3) **Edykt.**

L. 4760 W tutejszym sądzie na zaspokojenie wierzytelności Chaji Tille Aschkanazy w kwocie 140 zł. z. pn. odbędzie się na dniu 12 kwietnia 1882 i na dniu 10 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej pod n. k. 17 w Kranzbergu położonej, Jakóba Schnejdera własnej, tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 2250 zł.

Wadyum 225 zł.

W razie niesprzedaży do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 10 maja 1882 o 3 godzinie po południu wyznaczony.

Dalsze warunki i akta znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 27 października 1881.

(1395 2—3) **Konkurs.**

L. 1297. Przy c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie opróżnioną z stała posada funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Panstwa z roczną remuneracyą 300 zł. a. w.

Podania o tę posadę wnosić należy w 4 tygodnie od dnia 3 umieszczenia niniejszego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" do c. k. Prokuratoryi Państwa w Rzeszowie.

Rzeszów dnia 24 lutego 1882.

(1467 2—3) **Kundmachung.**

Z. 4926. Von Seiten der k. k. Bezirksgerichtes im Tluste wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Langhole per 250 fl. ö. W. s. N. G. die executive öffentliche Veräußerung des dem Schuldner Feibisch Dachner auf der zur Iwan Dentgiszen Realität CN. 30 in Tluste mehrmals gehörigen Bauparzelle neu erbauten keinen Tabularkörper bildenden Hauses welche am 16 März 1882, 11 April 1882 und 8 Mai 1882 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags mit dem vorgenommen werden wird, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität nur um oder über den Schätzungspreise, den dritten hingegen auch unter dem Schätzungspreise hintangegeben werden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 480 fl. ö. W. Das Vadium 48 fl. ö. W. Die übrigen Lizitationsbedingungen und die Exekutionsakte können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Tluste am 18 November 1881.

(1449 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 27. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 31 marca i 1 maja 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Dr. Ignacego Rösslera w ilości 98 zł. 30 ct. z. p. n. przymusowa sprzedaż połowy realności Ludwika Olmy pod l. 129 w Hałcnowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 693 złr. 88 ctw. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 70 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Bernard Jehhejzer.

Biała dnia 28 stycznia 1882.

(1456 2—3) **Edykt.**

L. 9328. Odnośnie do tut. sąd. Edyktu z dnia 30 kwietnia 1881 L. 2847 ogłasza się, że na terminie 13 marca 1882 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużników Racheli Lanner i Dawida S. Stolz pod Nr 137/351 w Jaworowie położonej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto 56 złr. 70 ct. 56 złr. 70 ct. i 765 złr. 63 ct. w. a. z przynależytościami, pod warunkami w tut. sąd. uchwale z dnia 30 kwietnia 1881 l. 2847 ustanowionymi, jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 2000 złr. a. w. i za jakąkolwiek cenę, oraz że wadyum na 5 prc. ceny wywołania zniżone zostało.

Z. c. k. Sądu powiatowego.
w Jaworowie dnia 29 grudnia 1881.

(1454 2—3) **Edykt.**

L. 16621 Dnia 20 marca 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod. l. konsk. 67 w Kalinowie położonej, wedle Dom. Tom I. Tern. VI. pag. 126 poz. 21 i wykazu hipotecznego 122 Jakuba Kuhny własnej, w sprawie Anny Selzer przeciw Jakubowi Kuhny pto 350 złr zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2900 złr. a, w.

Wadyum 290 złr.

Przy terminie powyższym realność ta nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. del
Sambor dnia 29 grudnia 1881.

(1462 2—3) **Edykt.**

L. 400. Wskutek przyzwolenia Tarnopolskiego sądu obwodowego uznaje się Wasyla Cytulskiego z Zwiniacza marnotrawcą, dodając mu kuratora w osobie Danyła Cytulskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków dnia 16 stycznia 1882.

(1271 2—3) **Edykt.**

L. 13222. Sąd miejsko deleg. Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1882 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 246 l. t. 110 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej egzekutów Franciszka i Katarzyny Chmielów własnej, na rzecz Freidli Adwokat o reszt. 9 zł. 20 cnt. z większej sy. 109 zł. 20 ct. w. a. z. pn

W pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 470 zł. zł. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także niżej takowej.

Wadyum wynosi 47 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rzeszów 15 stycznia 1882.

(1469 2—3) **Konkurs.**

L. 632 Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy prokuratora państwa VIII klasy rangi przy sądzie krajowym w Czerniowcach i przy sądzie obwodowym w Kołomyi lub przy innym sądzie kolegialnym w obrębie lwowskiego wyższego krajowego sądu

Ubiegający się o te posady mają swoje, do Wysokiego Ministerstwa wystosowane, należycie allegowane podania wnieść do dnia 20 marca 1882 do c k. Nadprokuratoryi państwa w drodze przep sanej.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa.
Lwów dnia 27 lutego 1882.

(1428 2—3) **Konkurs.**

L. 17. Celem obsadzenia posad c. k. notaryuszów reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 1881 l. 19816 systemizowanych w Żmigrodzie i Medenicach rozpisujemy niniejszem konkurs

Ubiegający się o te posady mają w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego umieszczenia tego konkursu do tutejszej c.k. Izby notaryalnej wnieść, a to należący do zawodu notaryuszów i adwokatów przez swoje przełożone Izby, c. k. urzędnicy zaś przez swoje przełożone władze i w nich wykazać się z uzdolnienia §. 6 ust. not. przepisanego.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej.
Przemyśl dnia 14 stycznia 1882.

(1455 2—3) **Edykt.**

L. 6890. Dnia 28 marca, 2 maja, 6 czerwca 1882 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności 62 w Brzesku wyk. hip. 62 ks grunt. gm. Brzesko objętej, Michała i Agaty Ropków, własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia 300 złr. 322 złr. 178. złr. aw.

Cena szacunkowa 4589 złr. 52 ct.

Wadyum 459 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko dnia 26 listopada 1881.

(1466 2—3) **Edykt.**

L. 4843. C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Mojżesza Rosenblatt przeciw Szoelowi i Basi Kofflerom pto 100 zł. ewentualnie 50 zł. a. w. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego w Uścieczku obok drogi do Czerwonogrodu wiodącej położonego, a to w dniu 16 marca, 14 kwietnia i 8 maja 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że plac ten na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny sprzedany zostanie.

Jako cenę wywołania sprzedać się mającego placu ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 150 zł., zakład 10 procent, 15 zł. a. w. Resztę zaś warunków, tudzież akt zastawniczego opisania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C k. Sąd powiatowy.
Tłuste dnia 18 listopada 1881.

(1465 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8010. W dniach 17 marca, 21 kwietnia i 22 maja 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Franciszka Zyganowskiego własnej, pod l. k. 103 w Łuczy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 16 wrześn a 1869 l. 5423 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 200 zł. a. w. z pn na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., zakład wynosi kwotę 40 zł. a. w. Przy pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną. Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być tus. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 28 grudnia 1881.

(1369 3—3) **Sprostowanie.**

L. 1298. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie odnośnie do edyktu z dnia 30 czerwca 1881 l. 4741 w numerach 280, 282 i 283 Gazety Lwowskiej z roku 1881 umieszczonego prostuje ten edykt w ten sposób, że trzeci termin licyt. do sprzedaży realności w tym edykcie wymienionych, na dzień 20 marca 1882 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczony został, zaś powołany w edykcie jako trzeci termin licytacyjny dzień 21 lutego 1882 nie do licytacyi, lecz do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych które na tymże terminie ułożone zostały, i w dotyczących aktach przejrzane być mogą, wyznaczono.

Bolechów dnia 22 lutego 1882.

(1315 3—3) **Edykt.**

L. 15164. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wyznacza celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, w resztującej sumie 12613 zł. 49 ct. w. a. z większej 12801 zł 29 ct. w. a. z procentem 7 pr. od dnia 26 kwietnia 1880 i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 9 zł. 36 ct. w. a przyznanemi do przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży dóbr Zurowa w powiecie Brzosteckim położonych, dłużnika p. Aleksandra Rodeckiego własnych, dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l. 13726 termin na dzień 3 kwietnia 1882 r o godzinie 10 przed południem, na którym dobra rzeczone za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 26.240 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki bankowej na te dobra przyjęta.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1312 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem uwiadamiają zawiadomienie obie strony, c. k. urząd podatkowy w Pilźnie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności nieobjęta masa spadkowa Ozyasza Leiby Horowitza i ci wierzyciele, którzyby po dniu 26 listopada 1881 do hipoteki rzeczonych dóbr weszli, lub którymby jakakolwiek uchwała w tej sprawie z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego w osobie p. adwokata Dra Stanisława Tokarza kuratora, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządzonem zostaje.

W Tarnowie dnia 22 grudnia 1881.

(1390 3—3) **Edykt.**

L. 5817. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem S. M. Rappaporta z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę Salamona Goldwurma nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 900 zł. w. a. z pn. wydany został, że przeto jego rzeczą będzie ustanowionemu dla niego w osobie adw Dra Heynego, ze zastępstwem przez adw. Dra Mijakowskiego, kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub też innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść

Złoczów 23 lipca 1881.

(1402 3—3) **Edykt.**

L. 11435. C. k. sąd powiatowy w Limanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 120 zł. w. a. na rzecz Józefa i Reginy Olexów odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 3 w Sechny wedle wyk. hip. 3 dłużnika Michała Zelba własnej, w 3 terminach, a to: dnia 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1882, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 1982 zł. w. a.

Wadyum 198 zł. w. a

Inne warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa zastawu po 16tym października 1880, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kurator adw. Dr. Żelechowski w Nowym Sączu

C. k. sąd powiatowy
Limanowa 30 stycznia 1882.

(1372 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 898. W dniach 24 marca, 21 kwietnia i 11 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połowiny „Bukowiel" zwanej, w Jabłońcy położonej, niehipotecznej, Arona Mentschla własnej, celem wydobycia sumy 1000 zł. w. a. z pn. pod następującemi warunkami:

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł.

Poręczne 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
W Delatynie 29 stycznia 1882.

(1336 3—3) **Edykt.**

L. 6738. W dniach 17 marca, 21 kwietnia i 26 maja 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr kon. 493 s. rep. 28 w starych Bohorodczanach położonej do dłużnika Fedora Dołotka ze starych Bohorodczan należącej w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 300 złr. zpn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 5 stycznia 1882

1341 3—3) **Obwieszczenie**

L. 574. W dniach 27 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 28 subrep. 74 w Dubie powiatu Dolińskiego położonej dłużnika Stefana Iwanyszynego, nieobjętej masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 36 złr. 76 ct. w. a. zpn każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Rożniatów 14 lutego 1882.

(1343 3—3) **Edykt.**

L. 922. Z pobytu niewiadomego pana Józefa Romaszkana dzierżawcy dóbr Koszyłowce zawiadamia się, że pan Jakób Romaszkan wniósł przeciw temuż pod dniem 22 lutego 1882 l. 922 prowizoryczną grabież celem zabezpieczenia funduszu odpowiedzialności względem osypać się mającego nasienia wiosennego, której tusądową uchwałą z dnia 20 lutego 1882 miejsca dano i dla tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie P. Teodora Łagodzińskiego z Tłustego ustanawia

C. k. sąd powiatowy.
Tłuste 20 lutego 1882

(1349 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18623. Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bucia w kwocie 30 złr. z pn. rozpisuje c. k. powiatowy Sąd miej. deleg. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 46 w Batyczach położonej dłużnika Fedka Hawryszki własnej, wykazem l. 20 wspomnionej gminy objętej w dniu 20 marca, 19 kwietnia, i 26 maja 1882 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 603 złr. wyprowadzona

Zakład wynosi 60 złr. 30 ct.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 15 grudnia 1881.

(1439 3—3) **Konkurs.**

L. 1621. Posada adjunkta sądowego w IXkl. rangi ze systemizowanemi poborami przy Sądzie powiatowym w Janowie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 25 marca 1882 do Prezydyum c.k. sądu krajowego we Lwowie.

We Lwowie dnia 24 lutego 1882.

(1348 3—3) **Edykt.**

L. 2383. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, że na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym tudzież na majątku nieruchomym w krajach, gdzie ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonym Temy Barbasz postępowanie konkursowe się wprowadza.

Kierownikiem tego konkursu ustanowiono c. k. Radcę sądu krajowego dra Szczurowskiego.

Wszyscy ci, którzy przeciw tej masie rozbiorowej jako wierzyciele konkursowi z pretensyami wystąpić zamierzają, mają swe żądania, chociażby co do takowych spór nawet był w toku, w przeciągu dni 60 od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc w tutejszym c. k. sądzie obwodowym stosownie do przepisów ustawy konkursowej pod zagrożeniem w tejże ustawie na ten wypadek przewidzianych niekorzyści, zgłosić, zaś na terminie dnia 21 kwietnia 1882 o 10 godzinie rano płynność i pierwszeństwo tych wierzytelności wykazać.

Ostatni ten termin będzie także terminem ugodowym.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili, przysługuje prawo na terminie powyższym, w miejsce zarządcy masy rozbiorowej, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotąd urzędujących, inne osoby wedle swego zaufania w drodze wolnego wyboru do powyższych czynności powołać.

Celem zatwierdzenia przez sąd ustanowionego lub mianowania innego zarządcy masy rozbiorowej i tegoż zastępcy, niemniej wyboru wydziału wierzycieli, termin na 13 marca 1882 na 10 godzinę rano się wyznacza.

Wzywa się oraz tych wierzycieli, którzy w obrębie c. k. sądu tutejszego nie mieszkają, żeby kogoś tamże mieszkającego do odbierania doręczeń umocowali i o tem w myśl §. 111 ust. kon. sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, na koszt i ich niebezpieczeństwo, kurator w tym celu ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako konieczne się okażą, w dzienniku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej i Gazety Lwowskiej" umieszczane będą.

Stanisławów dnia 21 lutego 1882.

(1356 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7217. C k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 6 marca, 14 kwietnia i 22 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności, w Besku pod lk. 52 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Jakóba Etry własnej celem ściągnienia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku resztującej sumy 283 zł. 33 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 430 zł. wa. wadium zaś 10prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rymanów 31 stycznia 1882.

(1423 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 501. W celu zabezpieczenia zwykłych budowli zachowawczych w latach 1882, 1883 i 1884 na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym wykonać się mających odbędzie się dnia 14 marca 1882 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie lwowskiem rozprawa licytacyjna za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych na rok 1882 wynosi:

a) na trakcie krakowskim:
1. W sekcyi lwowskiej w kwocie 58 zł. 01½ ct.
2. „ „ janowskiej „ 34 „ 78 „
3. „ „ krakowieckiej „ 73 „ 84½ „
b) na trakcie przemyskim;
4. W sekc. gródeckiej w kwocie 133 „ 30½ „
zaś c) na trakcie samborskim;
W tej samej sekc. drogowej w kw. 94 „ 02 „
d) na trakcie stryjskim;
5. W sekc. krassowskiej w kw. 685 „ 12 „

Odnoszące się do tych budowli warunki ogólne i szczegółowe, tak samo jak sumaryczny kosztorys wraz z planami i wykaz cen jednostkowych przeglądnąć można w rzeczonem c. k. Starostwie podczas godzin urzędowych.

Chcący objąć przedsiębiorstwo w całości lub tylko w jednej z powyższych sekcyj mają wnieść pisemne oferty zaopatrzone w 5 procent wadyum najpóźniej do 12 godziny w oznaczonym terminie do c. k. Starostwa we Lwowie. Oferty niezłożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 13 lutego 1882.

(1464 1—3) **Edykt.**

L. 818. W sprawie egzekucyjnej Izaaka Dentelbauma przeciw Herszowi Fenichel pto 175 złr. zpn. c. k. Sąd powiatowy celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 30 stycznia 1882 l. 499 do Herscha Fenichla wystósowanej ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej tegoż kuratora w osobie Jeremiasza Keila w Krynicy.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 21 lutego 1882.

(1410 1—3) **Edykt.**

L. 10293. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Fischla Goldsteina z życia i miejsca pobytu niewiadomego celem strzeżenia praw swych, że w sporze drobiazgowym Racheli Schindler przeciw niemu o 50 złr. w. a. ustanowiono kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego zastępcę c. k. notaryusza w Brzesku, któremu równocześnie dekret kuratorski doręczono i termin do rozprawy na dzień 3go kwietnia 1882 o 9 godzinie rano wyznaczono.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 29 grudnia 1881.

(1340 1—3) **Edykt.**

L. 418. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że dnia 30 kwietnia 1854 zmarł w Horodyszczu z pozostawieniem majątku Fedko Gruszyński, gdy zaś pobyt jego współspadkobierczyni Anny Asafatowicz nie jest c. k. Sądowi wiadomy, przeto wzywa się tęże, aby się tu do c. k. Sądu w przeciągu jednego roku zgłosiła i oświadczenie swoje do tego spadku podała gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnej kuratorem p. Eliaszem Krywokulskim z Horodyszcza przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 27 stycznia 1882.

L. 765—839. (1492 1—3)

Edykt zbiorowy.

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie podaje do publicznej wiadomości, że w tu sądowym depozycie karnym pod J. A 1 lit. a, 1 lit. b, 1 lit. c. 1 lit. d, 1 lit. e, 1 lit. f, 1 lit. g, J. A. 3, 25, 17, 29, 30, 40, 41, 42, 43 44 46, 58, 59, 47, 51, 52, 57, 60, 61, 65, 66, 73, 74, 75, znajdują się następujące kosztowności i kwoty pieniężne, które osobom podejrzanym odebrane lub też z sprzedaży takich podejrzanych rzeczy uzyskane zostały i których właściciele niewiadomi są.

1. Kwota 2 zł. 47 ct. z sprzedaży skóry końskiej skradzionej przez Samsona Fruchtmann, Onufremu Kaszubie z Głęboczka.

2. Srebrny zegarek kieszonkowy, dwa łańcuszki, z których jest 1 złoty połamany, a drugi bronzowy, i 11 centów w miedzi mon. kon. Jankłowi Klein o kradzież podejrzanemi odebrane.

3. Kwota 8 zł. 24 ct. znaleziona przez Martę Pawluk, a wrzekomo Matwija Jeremy z Oleksiniec własna.

4. Kwota 5 zł. pochodząca z kradzieży klaczy w Słobódce Dawidkowieckiej przydybanej niewiadomego właściciela.

5. Kwota 16 zł. znaleziona przez Michała Ładun.

6. Srebrny zegarek z kluczykiem i pulares, znaleziony w roku 1850 w Ułaszkowcach.

7. Pulares z dwoma kluczykami od Mordka Korn o kradzież podejrzanego odebrany.

8. Dwa sznurki korali z kradzieży Mykiety Goral recte Muzyka pochodzące.

9. Kwota 36 ct. w. a. z kradzieży niewiadomego sprawcy.

10. Weksel i trzy skrypta dłużne po żydowsku pisane na łączną sumę 250 zł. opiewające.

11. Srebrna łyżka z kradzieży Semania Fedorczuk pochodząca.

12. Stary banknot 10 reńskowy z kradzieży Arona Galanz pochodzący.

13. Złoty łańcuszek z kradzieży Mozesa Rothkopf pochodzący wrzekomo Leona Feldher własny.

14. Kwota 2 zł. 45 ct. w. a. z sprzedaży 5 sznurków pereł skradzionych przez Annę Preisinger uzyskana.

15. Pulares, woreczek na tytoń, książka służbowa, kulczyk i 4 kawałki papieru z kradzieży Grzegorza Franczak pochodzące.

16 Suma 7 zł. 4 ct. w. a. u Iwana Szweć i Petra Hryńczuk o kradzież podejrzanych odebrana.

17. Suma 3 zł. u Berla Kallmann o oszustwo podejrzanego odebrana.

18. Suma 3 zł. 23½ ct. w. a. u Abrahama Kessel o kradzież na szkodę Iwana Trembickiego podejrzanego odebrana.

19. 9 Rubli rossyjskich u Berla Süsmana o kradzież podejrzanego odebrane.

20. Kwota 5 zł. złożona przez Wolfa Kornblau o oszustwo podejrzanego.

21. Pulares i 23½ ct w. a. z kradzieży Grzegorza Franczak pochodzące.

22. Suma 1 zł. odebrana Hryniowi Mandiak o usiłowanie nakłonienia do nadużycia władzy obwinionego.

23. Srebrny zegarek z oszustwa przez Stefana Sokałek popełnionego pochodzący.

24. Suma 1 zł. 50 ct. Jahlowi Hoch za usiłowanie do nakłonienia nadużycia władzy odebrana.

25. Suma 1 zł. Chaimowi Hersch Enzler o przekupstwo podejrzanemu odebrana.

26. Suma 5 zł. przez Sarę Ester Schechter znaleziona.

27. Suma 1 zł. Piotrowi Babij o kradzież podejrzanemu odebrana

28. Tabakierka srebrna Stachowi Pawlinów odebrana.

29. Nóż srebrny Antoniemu Hołdanowiczowi odebrany.

30. Banknot 50 reńskowy Maryi Hawryś o kradzież podejrzanej odebrany.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli tych rzeczy względnie pieniędzy, by swe prawa własności w ciągu jednego roku od dnia obwieszczenia po raz trzeci tego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie wykazali, inaczej bowiem po upływie tego terminu rzeczy te sprzedane i wszystkie pieniężzy do c. k. kasy rządowej w Czortkowie na rzecz Skarbu Państwa oddane zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Czortków 24 lutego 1882.

(1450 1—3) **Edikt.**

Zl. 1596. Behufs Fassung eines Beschlußes bezüglich des durch die Verwaltung der Konkursmasse des Moritz Ehrenzweig beantragten Verkaufes aus freier Hand der zu dieser Konkursmasse gehörigen sub CN 35 zu Leipnik in Mähren gelegenen Realitätshälfte wird im Sinne der § 148. K. O. die Tagfahrt auf den 16 März 1882 um 9 Uhr V. M. bestimmt wozu sämmtliche Gläubiger zu erscheinen vorgeladen werden.

K. k. Bezirksgericht

Biała am 20 Februar 1882.

(1463 1—3) **Edikt.**

Zl. 1576 Vom k. k. Bezirksgerichte zu Gwoździec wird zur Einbringung der durch Rubin Schikler gegen Nykoła Jaremczuk ersiegten Summe per 40 fl. ſ. N. G. die exekutive Feilbiethung des dem Nykoła Jaremczuk gehörigen in Ostapkowce sub Nr. 37 gelegenen Gartens am 22 März, am 24 April und am 22 Mai 1882 jedesmal um 10 Vormittags im Gerichtssaale stattfinden, und daß der Garten am ersten und zweiten Termine, nur oder über den Schätzungswerth, im dritten dagegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird.

Die Kaufbedingnisse können hiergerichts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Gwoździec 20 Juli 1881.

(1424 1—3) **Edykt.**

L. 8888 C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1281 zł. 11 ct. a. w. z pn. z większej 1400 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 23/818¾ w Dolinie położonej, do dłużnika Jana Mazurkiewicza należącej, ciało tabularne stanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kred włościańskiego dnia 27 kwietnia 1882 o 10 godzinie rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania 2750 zł. wadyum 10 procent tejże. Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina dnia 22 lutego 1882.

(1476 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1200. C. k. sąd powiatowy w del. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi sprzedaż realności pod l. 156 w Ihrowicy wedle wykazu hipotecznego l. 53 gminy katastralnej Ihrowica Piotra Bortnika własnej, na rzecz Mozesa Zamojre celem zaspokojenia sumy 260 zł. a. w. z pn. w dniu 7 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1882 zawsze o 10 godzinie przed południem za gotówkę się odbędzie, a to na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej kwoty 2400 zł. Wadyum należy złożyć w kwocie 240 zł. Nabywca przyjmuje na siebie wszystkie długi hipotekowane do wysokości ceny kupna, o ileby wierzyciele nie chcieli przyjąć zapłaty przed umówionym wypowiedzeniem.

Tarnopol dnia 30 stycznia 1882.

(1480 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7120. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 13 marca, 17 kwietnia i 23 maja 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności włościańskiej Wasyla Dziaby własnej, w Polanach surowicznych pod l. k. 75 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem ściągnięcia na rzecz Chaima Sterna kwoty 25 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 250 zł. a. w., zakład zaś 10 procent takowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów dnia 31 grudnia 1881.

(1477 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8260. W dniu 2 marca, 30 marca i 27 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności pod l. k. 66 w Dolinie położonej egzekuta Iwana Szymkowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zapłacenie Naftalemu Gellerowi sumę 31 zł. 47 ct z pn. z tem, że realność ta na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania stanowi 100 zł., wadyum 10 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina dnia 30 grudnia 1881.

(1488 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 787. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 14 marca i 14 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Łuczyńskiego w ilości 200 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności Tomasza Zborka pod l. 101 w Kaniowie wielkim.

Cenę wywołania stanowi kwota 2650 zł. 52½ ct. a. w., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie, wadyum wynosi 266 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jan Ehrler.

Biała dnia 2 lutego 1882.

(1496 1—3) **Edykt.**

L. 4717. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Posadzie Sanockiej pod l d. 59 położonej, wykazem hipotecznym l 141 objętej, wedle karty własn. l. p. 1 Marcelego Baranowicza własnej. Do licytacyi tej wyznacza się dwa termina mianowicie na 6 marca i 13 kwietnia zawsze o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł. a. w. Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przeglądnąć można w tutejszym sądzie.

Sanok dnia 24 czerwca 1881.

(1384 1—3) **Edykt.**

L. 9546. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Michała Mozorego i Zofię Katary z pobytu niewiadomych, że dnia 30 grudnia 1881 l. 9546 Jurko Humeniak, ze starego Łyśca z tytułu własności wytoczył przeciwko nim skargę o wyłączenie z pod egzekucyi ruchomości w sprawie egzekucyjnej Michała Mozoro i Zofii Katary przeciw Iwanowi i Maryi Bituniom i Tow. o 170 zł. w. a. z pn. wedle protokołu z 11 listopada 1879 od poz. 9 do 15 zagrabionych i oszacowanych. Sąd ustanawia na razie dla zapozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie W. P. Józefa Szelińskiego z Bohorodczan oraz wzywa zapozwanych, aby kuratorowi dowody swoje komunikowali lub wskazali sądowi innego pełnomocnika.

Bohorodczany d. 31 grudnia 1881.

(1379 1—3) **Edykt.**

L. 1268. C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Chaje Weinfeldowa w tutejszym sądzie uchwałę tabularną z dnia 20 sierpnia 1881 l. 5765 dozwalającą na wydzielenie z kompleksu realności l. 161 na Strusinie przestrzeni pustego placu pochodzącego z parceli l. top. 293/1 ze stanu czynnego pomienionej realności, tudzież na zaintabulowanie w stanie czynnym nowo utworzonego ciała hipotecznego prawa własności na rzecz Chaji Weinfeldowej, nareszcie na przeniesienie ze stanu biernego realności pod l. 161 wszystkich praw do stanu biernego nowo utworzonego ciała hipotecznego uzyskała.

Celem doręczenia powyższej uchwały ustanawia się dla Marcina Ostrowskiego kuratora ad actum w osobie adw. Dr. Gałeckiego z substytucyą adw. Dr. Kaczkowskiego, któremu się zarazem powyższa i niniejsza uchwała doręcza.

Tarnów dnia 4 lutego 1882.

(1497) **Ogłoszenie.**

L. 13. C. k. komisya hip. przy sądzie powiatowym w Pilznie ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Czarna wraz z sprostowaniem spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map kastralnych i protokołami dochodzeń złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Pilznie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 13 marea 1882, na którym zarzuty i przed komisyą wnoszone być mogą.

Pilzno dnia 28 lutego 1882.

(1474) **Ogłoszenie.**

L. 1081 C. k. komisya hipoteczna w Rzeszowie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służące do założenia nowej księgi hipotecznej dla miasta Rzeszowa zostały w tutejszym urzędzie hipotecznym do przejrzenia wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 8 marca 1882, w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Rzeszów dnia 25 lutego 1882.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założon; w roku 1845.

(1363 1—?)

---

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr.

(8435 1—?)

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo zaliczkowe **w Rymanowie,** Spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością nieograniczoną — oprocentowuje **od dnia 1 kwietnia b. r.** wkładki na rachunek bieżący złożone po **7%**.

((1446 2—2) *DYREKCYA.*

W. ADAMOWICZ, Brody.

Wyłączny głowny skład

HERBATY karawanowej z MOSKWY

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

w oryginalnych pakietach

1/1, 1/2 i 1/4 funt. w cenie od złr. 2.50, 3.50, 4.50 i wyżej za funt. Każda paczka zaopatrzona bandarolą i pląbą z miejsca

(1158 5-10)

W. ADAMOWICZ, Brody. — **W. ADAMOWICZ, Brody.** — **W. ADAMOWICZ, Brody**

Służąca

rzetelna i zręczna do wszelkich usług w domu familijnym, poszukuje miejsca we Lwowie. Bliższą wiadomość udzieli Biuro wywiadowcze **Józefa Birklego,** Lwów, Rynek l. 26, I. piętro.

(250 8-10)

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

(65-1 2—12)

Buhaje

czystej rasy berneńskiej, w wieku od 8miu do 20tu miesięcy, są w oborze zarodowej **w Uśmierzu** pod **Warężem,** po cenach umiarkowanych do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje właściciel **w Uśmierzu** poczta **Waręż.** (1447 2—5)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej pietnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób syfilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny. chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Wałowej (nowa) licz. 3 pierwsze piętro. Ordynuje od 9tej do12tej przed, od 2giej do 6tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (117 4-?)

Tylko złr. 2.

za wszystkie tegoroczne tańce

F. Tymolskiego.

Po żniwach „Mazury“	. . .	64 ct.
Naj bude jak buwało „Dumka“ i „Kołomyjki“	. . .	64 ct.
Twoje oczy „Walce“	. . .	90 ct.
Kopciuszek „Polka francuska“		45 ct.
Polne kwiaty „Kadryle z motywów narodowych	. . .	70 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora, **ulica Sykstuska l. 13. II piętro.**

Drugi nakład. — **Drugi nakład.**

(1472 1-10)

We wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi są do nabycia

Ustawy hipoteczne

przetłómaczone i praktycznie objaśnione przez

Józefa Wawel-Louis.

Cena złr. **2** — z przesyłką pocztową pod opaską **2** złr. **10** ct.

(1486 1—3)

L 32822 (1394 2- 3)

Dzierżawa folwarku
Persenkówka

Celem wydzierzawienia folwarku miejs. Persenkówka w powiecie Lwowskim tuż za m. Lwowem przy trakcie Stryjskim położonego, obejmującego obszaru mniej więcej:

Roli ornej 58 morgów, — sianożęci 32 m. — pastwiska 20 morg. wraz z gruntami miej obok r gat. i stryjskiej położonymi, do folwarku przytykającymi, obszaru około 33 morg. i z prawem propinacyi, na dwanaście lat począwszy od dnia 24 czerwca 1882 odbędzie się licytacya za pomocą pisemnych ofert dnia 14 marca b. r. o godzinie 11tej przed południem w biórze Dpt. I. Magistratu.

Cena wywołania ustanawia się za pierwsze sześcioleci na 900 zł w. a., zaś za drugie sześcioleci na 1000 zł. w. a. rocznego czynszu dzierżawnego, oprócz tego opłacać będzi dzierzawca: podatki rządowe z dodatkami i ponosić będzie wszystkie ciężary komunalne i grunt.

Oferty należy zaopatrzyć w wadyum wynoszące kwotę 200 zł w. a.

Warunki licytacyi przejrzeć można w pomienionem biórze w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów dnia 20 lutego 1882

Nauczyciel prywatny

z wyższem wykształceniem i dobrem poleceniem, życzy sobie objąć posadę na wsi w domu zacnego obywatela. Może na żądanie wyjechać zaraz. Łaskawe oferty upraszam pod adrs.: **Friedrich, dla nauczyciela, ul. Skarbkowska Nr. 35.**

Dyetaryusz

z ładnem pismem, uzdolniony w każdej gałęzi manipulacyi sądowej, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, życzy sobie zmienić dotychczasowe miejsce swego pobytu.

Przełożeni raczą go wezwać pod lit. **K. L. w Pilznie.** 1—3

Pomimo podwyższonego cła!

O ile starczyć będzie znaczny zapas

poleca

Handel Karola Bałłabana we Lwowie

bez podwyższenia ceny

HERBATY chińsko-rossyjskie

w najlepszym gatunku i wyśmienitym smaku.

1/2 klo.	Congo cesarskiej	złr.	2.—	1/2 klo.	Fig wiankowych	złr.	—.24
1/2 „	Familijnej	„	3.—	1/2 „	Daktyli do pieczywa . .	„	—.36
1/2 „	Melange de Moscau . . .	„	4.—	1/2 „	Daktyli Marokańskich . .	„	—.90
1/2 „	Emperial	„	5.—	1/2 „	Cykaty francuskiej . . .	„	1.—
1/2 „	Proszku herbacianego . .	„	1.40	1/2 „	Skórek pomarańcz cukr. .	„	1.60
1/2 „	Wysiewek z najl. herbat .	„	1.80	1 deka	Wanilii	„	—.90
1/2 „	Ciast ang. do herbaty . .	„	1.20	1/2 fnt.	Czekolady Jordana . . .	„	.90
1/2 „	Migdałów słodkich . . .	„	—.78	1/2 „	„ Sucharda (szwajc.)	„	1.30
1/2 „	Rodzenków bez pestek . .	„	—.36	1/2 „	„ wiedeńskiej z (capkiem)		—.80
1/2 „	Rodzenków dużych (Eleme	„	—.36		Musztardy francuskie, angielskie i kremskie.		
1/2 „	Rodzenków czarnych . .	„	.32		Oliwa w najlepszym gatunku z Nicci.		
1/2 „	Fig sułtańskich	„	—.72				

Wszelkie korzenia najtaniej, dalej: **Sosy angielskie, Likwory Amsterdamskie, Rosolisy** z fabryki J. Eksc. hr. Potockiego i hr. Drohojewskiego. **WINA** naturalne, węgierskie, austryackie, francuskie, S hampany z Eperney **po najniższych cenach.**

(1504 1—)

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie. jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Woda ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównana delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte. brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną **Cena 1 zł., 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemna białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, i żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylgnie do twarzy; nadaje śliczną. naturalna i bardzo przyjemna białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

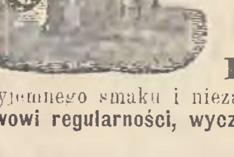
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przezirzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa. pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie, Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik



Premiowana za swe wyroby na wystawie Przyrodniczo-lekarskiej apteka pod „Złotym słoniem“ poleca:

Malagę z żelazem

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyi żelazistych

przeciw zubożeniu krwi.

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw **bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy** i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Wyłączny skład u wynalazcy tego środka

aptekarza **HENRYKA BLUMENFELDA** we Lwowie.

— Cena 2 zl. w. a. —

(1) (949 4—?)

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 ... Papier z c. k. uprzyw. fabryki ...